

## Budżet na miarę

Dochody na poziomie 1 mld 345 mln zł, wydatki 1 mld 408 mln zł i 63-milionowy deficyt – projekt budżetu Radomia na 2021 rok trafił już do Biura Rady Miejskiej. Na inwestycje miasto planuje wydać 134 mln zł, z czego na nowe przeznaczy tylko 42 mln.

str. 3

## Stracili dach nad głową

Tragedia w miejscowości Nowy Kiełbów. Pięciosobowa rodzina straciła dach nad głową po tym, jak doszło do wybuchu w kotłowni domu. Jedna osoba z poparzeniami trafiła do szpitala.

str. 4

## Dodatkowe łóżka

Szpital tymczasowy dla chorych na COVID-19 powstanie w Radomiu. Ok. 40 pacjentów trafi do Zakładu Rehabilitacji Diennej w głównym budynku szpitala przy ul. Tochtermana. Natomiast w Centrum Rehabilitacji przy ul. Narutowicza zostanie ulokowanych do 100 osób zakażonych koronawirusem.

str. 5

## Urwały punkt

W meczu na szczycie Tauron Ligi E. Leclerc Moya Radomka Radom przegrała z Developresem SkyRes Rzeszów 2:3. Radomianki jako pierwsza drużyna w tym sezonie urwały punkt drużynie z Podkarpacia. Mimo porażki Radomka nadal zajmuje drugie miejsce w tabeli.

str. 11

### UWAGA CZYTELNICY

**Kolejne wydanie „7 Dni” – w piątek, 4 grudnia 2020 r.**

B E Z P Ł A T N Y

# TYGODNIK



ISSN 1895-9451

NR 744 PIĄTEK – CZWARTEK 20 LISTOPADA – 3 GRUDNIA 2020

NAKLAD 10 000



Fot. Szymon Wykrota

## Korkowiec, buk i inni

Dęby szypułkowe, ale także holenderski i czerwony, robinie, klony, buki, lipy, wierzby, jesiony, wiązy, graby, a nawet korkowce amurskie – w Radomiu są 72 pomniki przyrody. Drzewa iglaste reprezentują tylko dwa ponaddwustuletnie modrzewie, rosnące zresztą na prywatnej działce.

str. 6

AUTOPROMOCJA

**NORBI i DAWID**  
budzą RADOM

poranki są...

aha... aha!

**GORĄCE**

radio **rekorD**  
106.2 FM

**SŁUCHAJ! od 6 do 10**

REKLAMA

**rhm**  
radomskie hale mięsne  
Wernera 10a/Szarych Szeregów

**ZAWSZE UDANE  
BEZPIECZNE ZAKUPY**

ŚWIEŻE PRODUKTY  
OD REGIONALNYCH  
PRODUCENTÓW,  
OGROMNY WYBÓR ODZIEŻY,  
BUTÓW, TOREBEK I DODATKÓW  
MEBLE I DODATKI DO WNĘTRZ

# Kultura w sieci

Jeszcze przez sześć miesięcy będzie można oglądać na kanale YouTube Teatru Powszechnego cykl spektakli realizowany w ramach programu „Kultura w sieci”.

– Co trzy tygodnie prezentowaliśmy na kanale YouTube premiery rejestracji sześciu archiwalnych spektakli; każde przedstawienie było dostosowane dla osób z niepełnosprawnością wzroku i słuchu – przypomina Daniel Adamczyk, specjalista ds. marketingu Teatru Powszechnego. – Po emisji odbywały się spotkania on-line z aktorami naszego teatru, podczas których artyści opowiadali o przygotowaniach do sztuk oraz o ciekawostkach zza kulis.

W ramach projektu „Prezentacje spektakli Teatru Powszechnego w internecie” zostało zaprezentowanych sześć przedstawień: Jana Kochanowskiego „Niepodobnym obyczajem” w reżyserii Andrzeja Sadowskiego, Aleksandra Fredry „Zemsta”

w reżyserii Krzysztofa Babickiego, „Majakowski/Reaktywacja” i „W osiem dni dookoła świata” Andrzeja Sadowskiego (scenariusz i reżyseria), Marty Guśniowskiej „Calineczka” w reżyserii Jacka Bały oraz Karola Wojtyły „Brat naszego Boga” w reżyserii Andrzeja Rozhina.

– Wszystkie rejestracje będą dostępne na kanale YouTube teatru jeszcze przez sześć miesięcy. Mamy nadzieję, że ci, którzy widzieli przedstawienie w teatrze, chętnie zobaczą je jeszcze raz. A ci, którzy nie mieli okazji go obejrzeć, będą mieli niepowtarzalną okazję, żeby to nadrobić – zachęca Daniel Adamczyk.

CT

# Geometria i...

Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” jest zamknięte dla zwiedzających, ale fotografie dokumentujące aktualną wystawę można obejrzeć w internecie.



foto: Marcin Kuczewicz

„Geometria i...” to ekspozycja, która pokazuje fragment kolekcji nurtu geometrycznego w zbiorach MCSW „Elektrownia”. Zbiór liczący 415 prac autorstwa 81 artystów. Kolekcja ta powstała w latach 2009-2018, a jest pokłosiem Międzynarodowych Plenerów dla Artystów Posługujących się Językiem Geometrii, organizowanych w pałacu w Radziejowicach przez Elektrownię, pod kierownictwem i merytorycznym nadzorem dr Bożeny

Kowalskiej. Plenery te były kontynuacją cyklu tworzonego i kierowanego przez tę wybitną historyczkę sztuki i krytyczkę od 1985 roku. Łącznie było ich 36 i zaowocowały kolekcjami sztuki współczesnej nurtu geometrycznego, w Chelmie (Galeria 72), Orońsku (CRP) i Radomiu (MCSW „Elektrownia”).

– Nie sposób na jednej wystawie pokazać wszystkich prac kolekcji Bożeny Kowalskiej. Dokonano więc wyboru, którego podstawą były sugestie autorki plenerów. Propozycja dotyczyła 194 prac – mówi Zbigniew Belowski, wicedyrektor Elektrowni. – Wystawie towarzyszyć będzie publikacja prezentująca cały zbiór popleknerowego dorobku MCSW „Elektrownia”.

Dokumentację fotograficzną przygotował Marcin Kuczewicz, a można ją oglądać na stronie [www.mcswelektrownia.pl](http://www.mcswelektrownia.pl).

CT

# Film na jubileusz

Z okazji przypadającego w tym roku jubileuszu 95-lecia działalności Fabryka Broni przygotowała film prezentujący historię zakładu.

Obraz powstał na podstawie wystawy plenerowej przygotowanej z tej samej okazji, którą do końca października można było oglądać na pl. Jagiellońskim. Twórcy filmu w interesujący, spójny i syntetyczny sposób pokazali najważniejsze wydarzenia z historii fabryki, począwszy od jej narodzin po współczesność.

– Zachęcamy gorąco do obejrzenia filmu. Liczymy, że wszyscy, którzy się z nim zapoznają, wzbogacą swą wiedzę na temat dziejów Fabryki Broni, a przy okazji docenią wkład Radomia i radomian w wielopokoleniową pracę na rzecz budowy, rozwoju i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej – mówi prezes FB Adam Suliga.

Obraz został opatrzony komentarzem znanego radomskiego historyka



foto: Szymon Wykretka

Przemysława Bednarczyka, który wcielił się również w rolę narratora. Zdjęcia wykorzystane w produkcji pochodzą z zasobów

radomskiego Archiwum Państwowego, Muzeum im. Jacka Malczewskiego oraz Narodowego Archiwum Cyfrowego w Warszawie. Zostały ożywione poprzez animację i wprowadzenie elementów ruchu. Autorami montażu są radomscy graficy: Michał Grabowski i Marcin Kuczewicz. Syntetyczna forma realizacji pozwoliła wybrać na pierwszy plan wydarzenia z dziejów Fabryki Broni, które stały się kamieniami milowymi w jej historii i rozwoju. W filmie pokazano wyroby FB, które zyskały miano legendarnych i przyniosły jej rozgłos, czyli m.in. pistolet VIS wz. 35, karabinek Mauser wz. 29 nazywany „radomiakiem” i współczesny karabinek MSBS Grot.

Film znajdziemy pod linkiem: <https://youtu.be/ToF0Lj2gYLw>.

CT

# Opętani Literaturą – prolog

W dwóch odsłonach odbędzie się bieżąca edycja festiwalu literackiego Opętani Literaturą, którą przygotowuje Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli. Dzisiaj (piątek, 20 listopada) uroczystość wręczenia Nagrody Literackiej im. Witolda Gombrowicza i koncert Gaby Kulki, oczywiście on-line.



Zdjęcie: materiały Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli

„(Nie)Normalność” – hasło tegorocznego festiwalu, który od pięciu lat towarzyszy ogłaszaniu we wrześniu laureata Nagrody im. Witolda Gombrowicza, okazało się prorocze. – Gdy w czerwcu, z powodu epidemii koronawirusa, zdecydowaliśmy się przesunąć festiwal na listopad, mieliśmy nadzieję, że będziemy mogli zaprosić do udziału w nim naszą wspaniałą publiczność – mówi Tomasz Tyczyński, szef festiwalu i Muzeum Witolda Gombrowicza, sekretarz nagrody. – Byliśmy jednak nazbyt optymistyczni – sytuacja jest teraz gorsza. Zmuszeni jesteśmy zejść do internetu, a to dla nas środek bardzo zastępczy, bo prawdziwą energię dają tylko bezpośrednie spotkanie z publicznością.

Dlatego też, jak mówi Tyczyński, w internecie transmitowane będzie to, co organizatorzy nazwali prologiem festiwalu. Na listopad zaplanowano dwie rozmowy i kameralne wręczenie nagrody zwycięzcy tegorocznego konkursu. W czwartek kurator Muzeum Gombrowicza rozmawiał z ubiegłoroczną laureatką Nagrody Literackiej im. Witolda Gombrowicza – Olgą Hund. Za pośrednictwem internetu, autorka „Psów ras drobnych” mieszka bowiem teraz w czeskiej Pradze. Natomiast dzisiaj (piątek, 20 listopada) o godz. 17.30 organizatorzy festiwalu zapraszają na transmisję koncertu Gaby Kulki oraz krótkiej, kameralnej uroczystości wręczenia nagrody, którą poprowadzi Michał Nogaś. On też porozmawia z Barbarą Sadurską, nagrodzoną w tym roku za „Mapę”. Początek rozmowy o godz. 19.

– Reszta wydarzeń festiwalowych wiosną przyszłego roku – zapowiada Tomasz Tyczyński. – Nie będziemy już

zgadywać, co stanie się z epidemią, przewidywać, czy będzie normalnie. Po prostu festiwal zorganizujemy w maju lub na początku czerwca, kiedy wszystkie wydarzenia będą mogły odbywać się z udziałem publiczności w bezpieczniejszym sanitarnie wsolskim parku i przestrzeniach miejskich Radomia.

Do tegorocznej, piątej edycji Nagrody Literackiej im. Witolda Gombrowicza, przypomnijmy, zgłoszonych zostało ponad 100 książek. W czerwcu kapituła w składzie: Jerzy Jarzębski (przewodniczący), Ewa Graczyk, Anna Kałuża,



Zofia Król, Zbigniew Kruszyński, Józef Olejniczak i Justyna Sobolewska wskazała pięć nominowanych tytułów, we wrześniu zaś wybrała laureatkę.

Nagrodę można dostać za debiut lub drugą książkę napisaną prozą artystyczną w języku polskim. Laureat otrzymuje 40 tys. zł. Od ubiegłorocznej edycji także nominowani mogą liczyć na, skromne, nagrody pieniężne.

CT

## Alkohol przyczyną śmierci na drodze

**Kiedy ubezpieczyciel odmawia wypłaty zadośćuczynienia, nie zawsze musi mieć rację. Jeżeli czujemy się poszkodowani, warto jest skorzystać z pomocy doświadczonych prawników, którzy wiedzą jaką należy przyjąć strategię żeby uzyskać należne nam pieniądze – nawet gdy sprawa wydaje się być pozornie nie do wygrania**

To miał być radosny dzień. Mieszkający na wsi pan Ireneusz świętował właśnie, wspólnie z rodziną, komunie swojej córki. I choć zwykle nie nadużywał alkoholu, to tym razem okazja była szczególna, ale mężczyzna najwyraźniej przecenił swoje możliwości, przez co – w stanie upojenia – musiał się wcześniej położyć spać. Sen nie trwał jednak zbyt długo, bo wkrótce zadzwonili do niego koledzy z prośbą o pomoc w naprawie zepsutego nieopodal auta. Liczyli, że pan Ireneusz, który znał się na mechanice samochodowej i do tego był człowiekiem niezwykle uczynnym, poradzi im w trudnej sytuacji. Wprawdzie z początku, z uwagi na swój stan, niespecjalnie chciał pomóc, jednak ostatecznie dał się przekonać, a kiedy przyjechali po pomoc w naprawie uszkodzonego auta, pan Ireneusz zajął miejsce obok kierowcy i wszyscy udali się w drogę.

Niestety, w trakcie jazdy przydarzył im się tragiczny w skutkach wypadek. Kierujący pojazdem jechał na tyle szybko, że w pewnym momencie stracił nad nim kontrolę, wypadł z jezdni i wjechał w drzewo. Siła uderzenia była tak duża, że pan Ireneusz zginął na miejscu. Jego koledzy mieli natomiast zdecydowanie więcej szczęścia i nie odnieśli żadnych poważniejszych obrażeń, choć bardzo szybko

okazało się, że obaj... byli również pod wpływem alkoholu.

Po śmierci pana Ireneusza jego żona wraz z dziećmi starali się o zadośćuczynienie i postanowili skorzystać z usług kancelarii prawnej. Wkrótce okazało się jednak, że ubezpieczyciel odmówił im wypłaty ze względu na fakt, że ofiara wypadku wsiadła do auta z nietrzeźwym kierowcą. A kiedy kolejne odwołania w tej sprawie nie przyniosły spodziewanych efektów, prawnicy kancelarii byli już gotowi zawrzeć ugodę, oczekując od ubezpieczyciela wypłaty dla wszystkich w wysokości 50 tys. zł. Ten jednak dalej stanowczo odmawiał, aż w końcu – po kilku latach – sprawa trafiła do Powszechnego Zakładu Odszkodowań.

W pierwszej kolejności radca prawny Zakładu ponownie zgłosił szkody do ubezpieczyciela, jednak ten po raz kolejny odmówił wypłaty uzasadniając to tym, że pan Ireneusz – decydując się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą – sam przyczynił się do wypadku. Po tym fakcie zdecydowano się na zmianę strategii działania. Prawnicy wystąpili do sądu cywilnego, gdzie udowodnił że zmarły mężczyzna, sam będący przeciw pod wpływem alkoholu, nie był w stanie racjonalnie ocenić czy jego kolega jest pijany. Do tego do wypadku doszło zaledwie po dwóch prze-

jechanych kilometrach, a tym czasie pan Ireneusz (który miał zresztą zapięte pasy) nie był w stanie zorientować się w jakim stanie był kierowca. Ostatecznie to nie z nim pił tego dnia alkohol, a wszystkie powyższe okoliczności potwierdzili świadkowie. Wyjaśnienia te przekonały sąd, który nakazał wypłacić ubezpieczycielowi odszkodowanie dla żony w wysokości 120 tys. zł. i po 100 tys. zł. dla każdego z dzieci wraz z rentą do 18-go roku życia od ubezpieczyciela sprawcy zdarzenia.

Sprawa ta pokazuje jak ważny przy odszkodowaniach jest wybór odpowiedniej kancelarii. Nie wszystkie specjalizują się bowiem w podobnej problematyce i często dążą do podpisania, niekorzystnych dla swoich klientów, ugod. Tymczasem zwykle nie warto tego robić. Zdecydowanie lepiej jest – za pośrednictwem fachowców – skierować sprawę do sądu, bo tylko tam można skutecznie uzyskać sumę jaka nam się prawnie należy.

**Powszechny Zakład Odszkodowań, ul. Okopowa 47 lok. 57 01-059 Warszawa ul. Energetyczna 11 lok. 505-500 Piaseczno, tel. 48 679-50-70, 22 308-65-00, 22 122-84-80**

REKLAMA

## BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25  
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami  
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych  
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,  
[reklama@radiorekord.pl](mailto:reklama@radiorekord.pl)



1551 895-851

Dyrektor wykonawczy Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała  
P.o. redaktora naczelnego Radomskiej Grupy Mediowej: Milena Majewska

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska  
Dziennikarze: Rokszana Chalabry, Adam Kowalczyk, Katarzyna Kurek, Maciej Kwiatkowski, Michał Nowak, Katarzyna Skowron, Paweł Sochalski  
Projekt graficzny: 7 Dni  
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń  
Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom  
Druk: PRINT PACK GROUP Sp. z o.o.; Kamień, ul. Radomska 2, 26-800 Białobrzegi

## Rekordowa liczba zgonów

Ponad 330 nowych przypadków koronawirusa odnotowały we wtorek sanepidy w regionie radomskim. Najwięcej – 201 było w Radomiu i powiecie. Zmarło 16 osób.

Stacje sanitarno-epidemiologiczne w dawnym woj. radomskim poinformowały we wtorek o, w sumie, 337 nowych zachorowaniach. Najwięcej przypadków odnotował sanepid w Radomiu. W powiecie szydlowieckim było ich 43, a w powiecie kozienickim i grójeckim po 36. Dziesięć nowych zakażeń SARS-CoV-2 to powiat przysuski, pięć – białobrzeski, a po trzy – lipski i zwoleniński.

Niestety, w ciągu jednej doby w regionie radomskim zmarło na COVID-19 lub choroby współistniejące z nim aż 16 osób. O największej liczbie zgonów poinformował sanepid w Radomiu; trzy osoby to mieszkańcy powiatu radomskiego (dwóch mężczyzn: 67- i 81-letni oraz 66-letnia kobieta), cztery były mieszkańcami Radomia (84-letnia kobieta i trzech mężczyzn w wieku: 72, 75 i 86 lat). Sanepid w Kozienicach odnotował śmierć 76-letniej kobiety z Kozienic i 73-letniego mężczyzny z Sieciechowa. Z kolei w Białobrzegach podaje, że zmarł 79-letni mężczyzna, który był hospitalizowany i miał choroby współistniejące.

PSSE w Lipsku natomiast informuje o śmierci trzech osób, ale bez podania płci i wieku zmarłych. Dwa zgony odnotował sanepid w Przysusze, a jeden w Zwoleniu; te stacje też nie podają szczegółów.

Od początku pandemii na COVID-19 w samym tylko Radomiu i powiecie łącznie zachorowało już blisko 5,5 tys. osób. Zmarło 131.

Jak informuje Urząd Stanu Cywilnego w Radomiu, we wrześniu i październiku ubiegłego roku w naszym mieście zmarło 524 osoby. W tym roku w ciągu tych dwóch miesięcy odnotowano 570 zgonów. Z kolei w listopadzie 2019 roku zmarło w Radomiu 257 osób, a tylko od 1 do 10 listopada tego roku – 215 osób.

W ciągu doby na terenie regionu radomskiego odnotowano 116 ozdrowieńców.

KOS

# Budżet na miarę

Dochody na poziomie 1 mld 345 mln zł, wydatki 1 mld 408 mln zł i 63-milionowy deficyt – projekt budżetu Radomia na 2021 rok trafił już do Biura Rady Miejskiej. Na inwestycje miasto planuje wydać 134 mln zł, z czego na nowe przeznaczy tylko 42 mln.



### • IWONA KACZMARSKA

– Z pewnością nie będzie to budżet marzeń, lecz budżet na miarę możliwości, uwzględniający gospodarcze skutki pandemii – zaznacza prezydent Radosław Witkowski. – Sytuacja epidemiczna w kraju znacząco wpłynęła na stan finansów miasta. Szacujemy, że wpływy do budżetu z tytułu udziału w podatkach PIT i CIT oraz z tytułu podatków lokal-

nych będą o ok. 40 mln zł mniejsze niż te, jakich moglibyśmy się spodziewać w normalnych warunkach. Jednocześnie rosną koszty. Ponieważ nie chcemy podnosić lokalnych podatków, wszędzie tam, gdzie tylko jest to możliwe, szukamy oszczędności.

Zgodnie z przygotowanym projektem dochody miasta mają wynieść 1 mld 345 mln 281 tys. 247 zł (o 50 mln zł mniej niż przed rokiem), a wydat-

ki – 1 mld 408 mln 901 tys. 439 zł (o 75 mln zł mniej w 2019 roku). Deficyt na przyszły rok zaplanowano na poziomie 63 mln 620 tys. 192 zł. Przypomnijmy: na ten rok dziura w budżecie miała początkowo wynieść ponad 88 mln zł; na koniec września różnica między dochodami a wydatkami wynosiła 10 mln zł.

Najwięcej, bo aż ponad 507 mln zł, miasto wyda na oświatę; to ponad 36 proc. przyszłorocznego budżetu. Na opiekę społeczną i rodzinę miasto planuje przeznaczyć 27,64 proc., a wydatki na transport i łączność pochłoną 13,03 proc.

Na inwestycje w 2021 roku miasto chce przeznaczyć 134 mln zł. Niewiele będzie nowych przedsięwzięć; większość to inwestycje kontynuowane, których realizacja pochłonie 92 mln zł. – To m.in. budowa trasy N-S, na którą przeznaczymy 33 mln zł, zakup za 4,5 mln zł wyposażenia dla Centrum Rehabilitacji, budowa sali gimnastycznej przy PSP nr 31, na którą zaplanowaliśmy 3,5 mln zł, przebudowa ul. Szydłowieckiej, co będzie nas kosztować 5 mln 850 tys. zł czy przygotowanie terenów inwestycyjnych na Wólce Klwateckiej – wlicza Witkowski. – Mimo ograniczeń chcemy też rozpocząć kilka nowych projektów.

To np. przebudowa ul. Marii Fołtyn, o co od miesiąca upominają się przed-

siębiorcy mający tam swoje firmy i radni Prawa i Sprawiedliwości; w przyszłorocznym budżecie zaplanowano na ten cel 10 mln zł. Modernizacja dawnego Publicznego Gimnazjum nr 11 przy ul. Kujawskiej, gdzie ma powstać przedszkole, pochłonie 7 mln zł, a budowa żłobka przy ul. Batalionów Chłopskich to koszt 2,1 mln zł.

W planie wydatków inwestycyjnych jest też m.in. przebudowa wiaduktu w ul. Żeromskiego (91,6 mln zł), remont oddziałów i zakup wyposażenia dla Radomskiego Szpitala Specjalistycznego (3 mln zł), termomodernizacja budynków Publicznej Szkoły Podstawowej nr 13 i nr 29, IV LO im. Tytusa Chałubińskiego i Zespołu Szkół Zawodowych im. mjr Hubala (1 mln zł), zagospodarowanie terenów zielonych w rejonie ulic Bema, Sowińskiego, Jasińskiego (1 mln zł) czy budowa kolumbarium na cmentarzu komunalnym na Firleju (1 mln zł). Miasto nie rezygnuje ani z Radomskiego Programu Drogowego, a ni z Radomskiego Programu Chodnikowego. Na RPD w przyszłorocznym budżecie zaplanowano 2 mln zł, a na RPCh 1 mln zł.

Łukasz Podlewski, szef klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości Rady Miejskiej Radomia w Porannej Rozmowie Radia Rekord i TV Dami z Łukaszem Molendą stwierdził, że projekt budżet mu się nie podoba. – Bo to jest budżet stagnacji. Nie wiem, czy dziś Radom jest w aż tak trudnej sytuacji, żeby ten powolny proces inwestycyjny, który się jednak toczy w mieście, zatrzymać – zauważył. – Mamy jeszcze możliwość zadłużania się, ale prezydent te środki, które moglibyśmy zainwestować choćby w Wólkę Klwatecką – bo terenów inwestycyjnych potrzebujemy jak tlen – trzyma w zapasie, żeby je uruchomić w 2022 czy w 2023 roku. Zebyśmy znowu przed wyborami mieli festiwal przecinania wstęg.

REKLAMA

OGŁOSZENIE

**K M** STOMATOLOGIA

- stomatologia zachowawcza
- protetyka
- usuwanie ósepek

[/KMstomatologia](#)

ul. Kusocińskiego 21 lok.2  
664 085 285  
kmstomatologia@gmail.com

**Sobota-Niedziela Zadzwoń**

Tu możesz zamówić

**KONDOLENCJE**

Zadzwoń: 48 360 25 25

Tu możesz zamówić

**NEKROLOG**

Zadzwoń: 48 360 25 25

## Sklep medyczny STYMAT!

- ...od 30 lat wzbogacamy ofertę medyczną by z kompleksową pomocą dotrzeć do wszystkich potrzebujących.
- naprawa i serwis sprzętu medycznego
- pełna oferta sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego
- naszym celem jest Państwa zdrowie

ZTM „STYMAT” SKLEP MEDYCZNY  
ul. Giserska 4,  
26-600 Radom

tel. 48 365-11-88  
tel. 728-658-401  
e-mail: stymat.radom@vp.pl

Pracujemy w godzinach:  
Poniedziałek – Piątek: 8:00 – 18:00  
Sobota 9:00 – 13:00



# Stracili dach nad głową

Tragedia w miejscowości Nowy Kiełbów. Pięciosobowa rodzina straciła dach nad głową po tym, jak doszło do wybuchu w kotłowni domu. Jedna osoba z poparzeniami trafiła do szpitala.

## ● KATARZYNA SKOWRON

Do potężnej eksplozji doszło w niedzielę. – Ok. godz. 17 otrzymaliśmy zgłoszenie o wybuchu pieca w budynku mieszkalnym. W wyniku tego zdarzenia została uszkodzona jedna osoba – właściciel mieszkania, który doznał poparzeń I i II stopnia ok. 10 proc. powierzchni ciała. Mężczyzna został przewieziony do szpitala. Niestety, dom nie nadaje się do zamieszkania – poinformował nas dyżurny straży pożarnej w Białobrzegach.

W akcji ratowniczej brało udział sześć zastępów straży pożarnej i dwie OSP. Na razie nie jest znana przyczyna wybuchu.

W domu mieszkały trzy osoby dorosłe i dwoje dzieci. Wszyscy, poza rannym mężczyzną, znaleźli schronienie u sąsiadów.

Znajomi rodziny bardzo szybko zorganizowali zbiórkę na rzecz uszkodzonych na portalu zrzutka.pl. „Dobrzy ludzie potrzebują pomocy! O historii tej wspaniałej rodziny można by pisać wiele...niestety w ostatnim czasie zmagali się z trudną walką z chorobą swojej córki, 7 letnia Marta choruje bowiem na aplazję szpiku kostnego. Jednak rodzina Marty nie poddawała się, zwłaszcza jej tata, który na co dzień jest żołnierzem w 42. Bazie Lotnictwa Szkolnego w Radomiu i zawsze służył pomocą innym, niejednokrotnie angażując się w ak-



Fot. Szymon Włóka

cje charytatywne. W momencie kiedy w ich życiu zapaliła się isierka nadziei, a Martusia zaczęła powoli wracać do zdrowia po udanym przeszczepie szpiku kostnego w ich życiu pojawiła się kolejna tragedia – wybuch pieca w domu zniszczył kompletnie dom, w którym mieszkali. Tata Marty trafił w stanie bardzo ciężkim do szpitala i walczy o życie, a rodzina została bez dachu nad głową. Pomóżmy tej wspaniałej Rodzinie odbudować dom!” – napisali.

Jeśli ktoś chciałby wesprzeć rodzinę, która straciła dom, musi wejść na stronę zrzutka.pl, odszukać adres „Pomóżmy Karolowi i jego rodzinie, którzy stracili dom w wybuchu pieca” i przelać pieniądze.

## Koniec budowy

Długo wyczekiwana przez mieszkańców miasta i okolic inwestycja dobiegła końca. Na al. Wojska Polskiego i ul. Żółkiewskiego trwają odbiory techniczne.



Fot. Piotr Nowakowski

wszystko musi zostać odpowiednio sprawdzone – tłumaczy Dawid Puton, rzecznik Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji.

Zakres prac był bardzo duży, a inwestycja na całej al. Wojska Polskiego, całej ul. Zwolińskiego i fragmencie ul. Żółkiewskiego trwała dwa lata. Przebudowane odcinki mają łącznie ok. 5,5 km długości. Wybudowano m.in. dwa nowe wiadukty nad torami kolejowymi, a także powiększono rondo ks. Jerzego Popiełuszki. Powstały też udogodnienia dla pieszych i rowerzystów.

W rejonie ronda kozienickiego w ubiegłym tygodniu trwały ostatnie prace wykończeniowe. – To drobne rzeczy, które zleciliśmy jako prace dodatkowe, m.in. wyłożenie asfaltu na ciągach pieszo-jezdnym. Czy prace porządkowe, które nie mają wpływu na całą inwestycję – tłumaczy rzecznik MZDiK.

Przypomnijmy: na remont al. Wojska Polskiego miastu udało się pozyskać ok. 93 mln zł dotacji z budżetu państwa.

MILENA MAJEWSKA

## Stadion oświetlony

Nowe oświetlenie na stadionie MOSiR-u przy ul. Narutowicza 9 już służy piłkarzom.

Na każdym z czterech 35-metrowych masztów zostało zamontowanych od 38 do 41 naświetlaczy LED. Wykonawca wymienił także dotychczasowe lampy umieszczone na trybunach A i B na nowe projektory. Prace wykonała firma Ada Light. Trwały trzy miesiące i kosztowały 3 mln 200 tys. zł.

– Cieszy, że Radomiak po kilku miesiącach grania poza Radomiem będzie mógł przy pełnym oświetleniu grać przy Narutowicza. Mam nadzieję, że to oświetlenie będzie pomagało piłkarzom, nie tylko Radomiakowi, ale wszystkim, którzy będą korzystali z tego boiska, a także innym sportowcom w osiągnięciu jak

najlepszych rezultatów, w promowaniu Radomia i radomskiego sportu – mówi prezydent Radosław Witkowski.

Nowy system oświetleniowy daje możliwość zmiany ustawień w zależności od potrzeb piłkarzy i lekkoatletów. Stosowne natężenie umożliwi przeprowadzenie wieczornego treningu, rozgrywanie piłkarskich meczów ligowych czy organizację imprez, z których przeprowadzona może być transmisja HDTV (2000lx).

Niewykluczone, że dzięki modernizacji oświetlenia w Radomiu zagospodzą duże i znaczące imprezy sportowe.

MN

## Zapobiec depresji

Aż 11 tys. uczniów z Mazowsza weźmie udział w programie zapobiegania depresji.

To projekt samorządu Mazowsza. – Chcemy pokazać młodzieży z naszego regionu, że depresja jest powszechnym problemem i dotyka ich rówieśników na całym świecie. Dzięki wiedzy i wzmożonej czujności mogą pomóc sobie, ale też uratować życie swoich koleżanek i kolegów – tłumaczy marszałek Adam Struzik.

Szacuje się, że zaburzeń depresyjnych doświadcza 1 proc. dzieci w wieku przedszkolnym powyżej drugiego i trzeciego roku życia, a w wśród dzieci w wieku 6-12 lat – 2 proc.

W zajęciach wezmą udział uczniowie szkół ponadpodstawowych

z woj. mazowieckiego. Będą odbywać się w 15-25 osobowych grupach, a przeprowadzą je doświadczeni psychologowie, psychoterapeuci i psychiatry. Spotkania składają się z dwóch modułów. Pierwszy dotyczy depresji, drugi – samobójstw. Wśród omawianych zagadnień są m.in. rodzaje, objawy i leczenie depresji, motyw samobójstwa, rozpoznawanie zachowań charakterystycznych dla osób planujących samobójstwo.

Projekt potrwa do czerwca 2022. Na jego realizację samorząd Mazowsza przeznaczył ponad 451 tys. zł.

CT

REKLAMA

Wybierz bezpłatny kierunek i zapisz się do szkoły dla dorosłych 

Zapisz się Online!



Opiekun medyczny



Technik administracji



Florysta

 **zak** szkoły policealne

Radom, ul. Traugutta 17A  
T: 48 360 14 62  
[zak.edu.pl/zapisz-sie-online](http://zak.edu.pl/zapisz-sie-online)

## Powstanie nowy żłobek

150 miejsc dla najmłodszych radomian znajdzie się w nowym żłobku na Borkach. Miasto ogłosiło przetarg na budowę.

Nowa placówka powstanie przy ul. Batalionów Chłopskich, w miejscu, w którym znajduje się filia PSP nr 2. Stary, parterowy obiekt zostanie rozebrany, a jego miejsce zajmie nowy, dwukondygnacyjny budynek. – To kolejne nasze działania na rzecz młodych radomian, których chcemy zachęcić do tego, by na stałe związali swoją przyszłość z naszym miastem. Zależy nam na tym, aby maluchy rozwijały się w bardzo dobrych warunkach, a ich rodzice mogli spokojnie wrócić do pracy – mówi prezydent Radosław Witkowski.

Zgodnie z projektem żłobek na Borkach będzie miał powierzchnię użytkową nieco ponad 1700 metrów. Oprócz sal pobytu dla dzieci powstanie też pełne zaplecze kuchenne, a na zewnątrz zostanie urządzone plac zabaw.

Na oferty w przetargu miasto czeka do 1 grudnia. Nowy żłobek najmłodszych radomian przyjmie w listopadzie 2022 roku.

Przypomnijmy: w ostatnim czasie, w ramach programu „Radom dla młodych”, powstał już m.in. nowy żłobek przy ul. Michałowskiej, a także przedszkole w dawnym budynku Zespołu Szkół Plastycznych przy ul. Kilińskiego. W planach jest też stworzenie kolejnych miejsc dla przedszkolaków w dawnym budynku gimnazjum przy ul. Kujawskiej.

GT

# Dodatkowe łóżka

Szpital tymczasowy dla chorych na COVID-19 powstanie w Radomiu. Ok. 40 pacjentów trafi do Zakładu Rehabilitacji Diennej w głównym budynku szpitala przy ul. Tochtermana. Natomiast w Centrum Rehabilitacji przy ul. Narutowicza zostanie ulokowanych do 100 osób zakażonych koronawirusem.

● KATARZYNA KUREK  
MILENA MAJEWSKA

W Radomiu powstanie jeden z 16 szpitali tymczasowych w Polsce, które mają zapewnić docelowo 3 tys. dodatkowych łóżek dla pacjentów z koronawirusem. Miasto rekomendowało na lecznicę powstające w budynku dawnej ginekologii Centrum Rehabilitacji przy ul. Narutowicza; przebudowa jest już na ukończeniu. Adaptacją i dostosowaniem budynków dla zakażonych pacjentów w Radomiu zajmie się Totalizator Sportowy.

– Choć określamy te szpitale mianem tymczasowych, to zarówno warunki, jak i wyposażenie medyczne są na najwyższym poziomie. W każdym znajdują się podłączenia do tlenu, respiratory czy tomograf. To sprawia, że leczeni mogą być pacjenci właściwie we wszystkich przypadkach – mówi Zbigniew Gryglas, wiceminister aktywów państwowych, który w ubiegłym tygodniu przyjechał do Radomia.

W budynku Centrum Rehabilitacji ma zostać przygotowanych od 60 do 100 łóżek. Dodatkowo Totalizator Sportowy zaadaptuje pomieszczenia Zakładu Rehabilitacji Diennej, mieszczącego się w głównym budynku Radomskiego Szpitala Specjalistycznego. – 54 łóżka mamy tam już de facto przygotowane. Po odbiorze budynku możemy tam kłaść pacjentów. Wiadomo, że jakieś drobne



Fot. Piotr Nowakowski

przeróbki muszą być zrealizowane. Podpiszemy trójstronną umowę między Totalizatorem Sportowym, który będzie to realizował, szpitalem i generalnym wykonawcą Radomskiego Centrum Rehabilitacji – tłumaczy wiceprezydent Jerzy Zawodnik.

Do pomieszczeń ZRD ekipa remontowa weszła w połowie tego tygodnia,

a prace potrwać kilkanaście dni. Chodzi o to, by pacjenci chorzy na COVID-19 mogli zostać tam rozlokowani do końca listopada.

– Jeśli chodzi o nowy budynek, to jesteśmy uzależnieni od zakończenia prac formalnych, od daty odbioru technicznego budynku. Wiemy, że dokumenty zostały przesłane do sanepidu i straży pożarnej.

Kiedy ten etap zostanie zakończony, to prace adaptacyjne z pewnością będą krótsze niż w Zakładzie Rehabilitacji Diennej – twierdzi europoseł PiS Adam Bielan.

Koszt dostosowania obu budynków do potrzeb szpitala tymczasowego to ok. 9 mln zł.

Ponadto w Radomiu, zgodnie z decyzją wojewody mazowieckiego, znów będzie izolatorium. Będą do niego kierowane osoby zakażone koronawirusem lub z podejrzeniem koronawirusa, których stan zdrowia nie wymaga hospitalizacji.

– Izolatorium ma być dokładnie w tym samym miejscu, w którym było wiosną – na Plantach w hotelu Iskra – mówi wiceprezydent Zawodnik.

Trwają ostatnie przygotowania do otwarcia izolatorium i rozmowy między hotelem Iskra a Radomskim Szpitalem Specjalistycznym. – Chcemy, by hotel Iskra wykonywał wszystkie usługi bytowe, hotelarskie, dotyczące sprzątania, recepcji czy ochrony i zapewniał zabezpieczenie medyczne dla izolatorium – tłumaczy wiceprezydent.

Izolowani pacjenci mają mieć zapewnioną opiekę medyczną i posiłki, a ich stan zdrowia będą kontrolować pielęgniarki. Dla pacjentów jest przygotowanych 50 miejsc.

Koszty pobytu pacjenta z chorobą COVID-19 w hotelu na Plantach pokryje Narodowy Fundusz Zdrowia.

REKLAMA

**zabka**

**GWARANTOWANE**  
**16000 zł**  
miesięcznie przychodu przez rok

**Nasze wsparcie,  
Twój nowoczesny biznes**

sklep  
wyposażony  
„pod klucz”

niski  
wkład własny

tel. 800 207 208

www.franczyza.zabka.pl

tel. 504 467 125 (RADOM)

\*Oferta ważna do 28.02.2021 i uzależniona od spełnienia określonych warunków. Szczegóły: [www.franczyza.zabka.pl](http://www.franczyza.zabka.pl)

# Korkowiec, buk i inni

Dęby szypułkowe, ale także holenderski i czerwony, robinie, klony, buki, lipy, wierzby, jesiony, wiązy, graby, a nawet korkowce amurskie – w Radomiu są 72 pomniki przyrody. Drzewa iglaste reprezentują tylko dwa ponaddwustuletnie modrzewie, rosnące zresztą na prywatnej działce.



## ● IWONA KACZMARSKA

Ustawa o ochronie przyrody mówi, że „pomnikami przyrody są pojedyncze twory przyrody ożywionej i nieożywionej lub ich skupienia o szczególnej wartości przyrodniczej, naukowej, kulturowej, historycznej lub krajobrazowej oraz odznaczające się indywidualnymi cechami, wyróżniającymi je wśród innych tworów, okazałych rozmiarów drzewa, krzewy gatunków rodzimych lub obcych, źródła, wodospady, wywierzyśka, ska-

ki, jary, głązy narzutowe oraz jaskinie”. Uznany za pomnik „twór przyrody ożywionej i nieożywionej” podlega, rzecz jasna, ochronie. Niszczenie, uszkodzenie czy przekształcanie jest karane.

W Radomiu pomnikami przyrody są wyłącznie drzewa. – To 72 okazy. Niestety, dwa z nich trzeba będzie z tej listy skreślić, bo powaliły je – mówi Janusz Kalinowski z biura prasowego magistratu. – To jedna z wierzb białych w Starym Ogrodzie i klon przy ul. Parkowej. Ponieważ decyzję o uznaniu danego

obiektu za pomnik przyrody podejmuje rada miejska, także ona musi zdecydować o zdjęciu ochrony. Projekt uchwały dotyczący tych dwu drzew jest przygotowywany.

Jeszcze 12 lat temu mieliśmy zaledwie siedem pomników przyrody. Statystyki poprawiły się znacznie, kiedy radni w 2009 roku postanowili objąć ochroną najpiękniejsze okazy drzew w resztkach parku wokół dworu Pruszków na Wośnikach i w parku im. Tadeusza Kościuszki. Pięć lat później uznania za pomniki przyrody doczekał się ocalały starodrzew w najstarszym radomskim parku publicznym – Starym Ogrodzie.

Wśród radomskich pomników przyrody najwięcej jest dębów szypułkowych. Ten najbardziej znany – stuletni Dąb Wolności rosnący przed Resursą Obywatelską jest zarazem jednym z młodszych okazów tego gatunku. Jego pień ma w obwodzie ponad 340 cm. Najstarszy jest 300-letni dąb na Wośnikach. W obwodzie ma ponad 580 cm. Uznane za pomniki dęby szypułkowe rosną też m.in. w Nadleśnictwie Radom (ok. 200 lat), na prywatnej działce na ul. Nadrzecznej (ok. 150 lat), przy V LO im. Romualda Traugutta (160 lat), przy ul. Wałowej na wprost Muzeum im. Jacka Malczewskiego (obwód pnia – ponad 210 cm), aż sześć jest ich w parku Kościuszki. W dawnym Nowym Ogrodzie rosną też pomnikowe okazy – jedyne takie w Radomiu – dębu holenderskiego (obwód pnia – ponad 280) i czerwonego (obwód pnia – ponad 300 cm).

Stosunkowo szeroko reprezentowany jest także jesion wyniosły, nieco mniej jest klonów pospolitych i wiązów szypułkowych. Pomnikami są też, egzotyczne nieco, dwa korkowce amurskie, w warunkach naturalnych rosnące w Chinach i w obwodzie amurskim w Rosji. Jeden z korkowców rośnie w parku Kościuszki, niedaleko Łaźni, drugi – przy ul. Reja, między kościołem Trójcy Świętej a murem okalającym budynek kurii. Ochronie podlega także po jednym egzemplarzu wierzby białej i wierzby kruchej (w Starym Ogrodzie) oraz olchy czarnej (zespół pałacowo-parkowy na Wośnikach).

Radomska rada ochroną także objęła dwa klony srebrzyste w parku Planty i dwa buki pospolite rosnące na terenie Zespołu Szkół Samochodowych.

Zdecydowana większość radomskich pomników przyrody to drzewa liściaste. Honor iglastych ratują dwa modrzewie polskie rosnące na prywatnej działce przy ul. Słowackiego. Mają ponad 200 lat; obwód pnia jednego – powyżej 300 cm, drugiego – ponad 240.

– Wskazanie drzewa do ustanowienia go pomnikiem przyrody nie jest zastrzeżone dla pracowników magistratu, radnych czy przyrodników. Może to w zasadzie zrobić każdy mieszkaniec Radomia. Jeśli ma wyjątkowy okaz na swojej posesji albo zobaczył gdzieś taki, który wydaje mu się godny ochrony – tłumaczy Janusz Kalinowski. – Trzeba się zgłosić do wydziału ochrony środowiska urzędu miejskiego – telefonicznie albo mejlowo i przede wszystkim podać dokładną lokalizację drzewa. Pracownicy wydziału pojadą na miejsce i ocenią, jak cenny jest to gatunek. Jeśli uznają, że rzeczywiście drzewo warto objąć ochroną, przygotowują projekt uchwały. Decyzja należyć będzie do radnych.

Pomniki przyrody oznaczane są małymi zielonymi tabliczkami z godłem Polski. Nasz czytelnik uważa, że to za

mało. – W niektórych parkach w Polsce przed szczególnie cennymi okazami drzew czy krzewów są tabliczki z nazwą, krótkim opisem gatunku, a nawet ze zdjęciami całej rośliny, liścia, kwiatu, nasion. Jest też informacja, kiedy dane drzewo posadzono. Czy nie można byłoby w ten sposób oznaczyć i radomskich pomników przyrody? – pyta pan Zbigniew. – Owszem, odróżniam dąb od klonu czy akację od olchy, ale korkowca musiałem wygooglować. Tyle że Google nie powie mi, ile lat ma dana robinia albo grab... Myślę, że takie tabliczki miałyby walor edukacyjny złasz-

cza w parku Kościuszki czy w Starym Ogrodzie, gdzie radomianie spacerują z dziećmi. Mało tego – część osób dowiedziałaby się w ogóle, że drzewo, które mijają, jest pomnikiem przyrody. Tablicę na trawniku trudno przeoczyć, a tę zieloną wysoko na drzewie – bardzo łatwo.

Janusz Kalinowski twierdzi, że pomysł wart jest rozważenia. Kiedy w 2009 roku radni obejmowali ochroną 26 drzew w parku im. Tadeusza Kościuszki, radny Mirosław Rejczak, pomysłodawca uchwały zapowiadał, że staną przy nich tabliczki informacyjne.



# Udział w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa bez pomocy adwokata kościelnego lub pełnomocnika

Na wstępie warto podkreślić, że w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa można występować samodzielnie, we własnym imieniu bądź ustanowić sobie adwokata lub pełnomocnika. Jakie błędy najczęściej popełniają strony procesowe, które zdecydowały się na osobiste prowadzenie sprawy przed sądem kościelnym?

Niesłabnącą popularnością cieszą się fora i portale internetowe poświęcone tematyce kościelnego procesu małżeńskiego. Niestety, nie wszystkie informacje tam zawarte mają odniesienie do rzeczywistości. Rozbieżności mogą dotyczyć wielu zagadnień, np. wysokości kosztów procesowych czy wymaganych dokumentów. Warto wiedzieć, że w każdej diecezji kwestia opłat za proces jest odmiennie uregulowana. Osoby poszukujące odpowiedzi na nurtujące ich pytania z za-



kresu prawa kanonicznego zbyt często bezkrytycznie przyjmują porady i dane dostępne w Internecie. Często doradzają się też członków rodziny lub znajomych, którzy w przeszłości mieli styczność z sądem kościelnym. Jednakże, każda sprawa jest inna, oparta na innym stanie faktycznym i dowodach, a więc bezsensownym jest ich porównywanie.

Wobec tego warto weryfikować informacje i wyjaśniać wszelkie pojawiające się wątpliwości w sekretariacie sądu kościelnego (właściwego do rozpoznania naszej sprawy) bądź u adwokata kościelnego, współpracującego z danym sądem kościelnym.

Na wstępie warto odpowiednio przygotować się do procesu, a mianowicie: zgromadzić dokumenty wymagane przez dany sąd kościelny oraz zadbać o dowody, tzn. przemyśleć listę świadków, którzy dobrze znali strony już w okresie przedślubnym. W kwestii dokumentów należy wiedzieć, że sądy kościelne z reguły nie uznają kopii, a więc należy dostarczać je w oryginałach lub uwierzytelnionych odpisach. Uprzednie zaplanowanie działania pomaga uniknąć niepotrzebnego stresu, związanego z nerwowym poszukiwaniem w trakcie procesu dokumentów oraz osób, które zgodzą się wystąpić w charakterze świadka i których zeznania będą miały znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Ponadto, przed wniesieniem skargi powodowej (prośby o stwierdzenie nieważności małżeństwa) warto skonsultować jej treść ze specjalistą, np. adwokatem kościelnym. Z uwagi na to, że sprawa dotyczy naszego życia, z natury podchodzimy do tego emocjonalnie i w zbyt obszernym piśmie łatwo zagubić istotę kościelnego procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Należy także pamiętać, że skargę powodową trzeba uzasadnić (zgodnie z kan. 1504 nr 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego: „podać przynajmniej ogólne fakty i dowody na poparcie roszczeń”). Nie wystarczy tutaj krótki staż małżeński i brak potomstwa. Dla sądu kościelnego istotne jest to, co działo się przed ślubem a nie tuż przed rozwodem. Dlatego też uzasadnienie skargi powodowej nie powinno być kopią pozwu o rozwód cywilny. Wiele

osób posilkuje się pomocą adwokata lub radcy prawnego, któremu wcześniej powierzono sprawę rozwodową. Niestety, jeżeli taki prawnik nie ukończył kierunku: prawo kanoniczne i nigdy nie praktykował w tym zakresie, to jego pomoc może okazać się zupełnie nieprzydatna.

Kolejnym błędem, jaki często występuje w praktyce procesowej jest ignorowanie terminów wyznaczonych przez sąd prowadzący naszą sprawę i nieczytanie ze zrozumieniem pism otrzymywanych z sądu. W przypadku obiektywnej niemożności stawienia się w siedzibie sądu w danym terminie (np. z uwagi na obowiązki zawodowe lub chorobę) warto uprzednio uprzedzić o tym sekretariat sądu i ustalić inny, odpowiadający termin. Warto pamiętać, że nasza bierność procesowa może znacznie opóźnić rozpoznanie sprawy, a w przypadku występowania jako strony powodowej – doprowadzić nawet do umorzenia instancji (tj. zakończenia procesu bez wydania wyroku). Natomiast, w kwestii pism sądowych najczęściej pomyłek dotyczy interpretacji uwag przedwyrokowych / votum obrońcy wężła małżeńskiego, które błędnie uważa się za wyrok. W rzeczywistości jest to jedynie pisemna opinia obrońcy wężła, którego zadaniem jest – w uproszczeniu – poszukiwanie w materiale dowodowym sprawy argumentów przemawiających za ważnością danego małżeństwa.

Dodatkowo, podczas składania zeznań należy mówić prawdę i niczego nie zatajać. Niektórzy mają jednak tendencję do nieprzyznawania się do własnych słabości czy błędów, często z obawy przed nałożeniem klauzuli wyrokowej – zakazującej zawarcia nowego małżeństwa sakramentalnego. Nieszczerość wpływa jednak na ocenę wiarygodności strony oraz może zawarzyć na treści rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto, warto dokładnie przeczytać protokół zeznań przed złożeniem pod nim swojego podpisu, a w razie ewentualnych błędów i nieścisłości – zwrócić na to uwagę sędziemu.

Na koniec warto zdementować plotki, które wciąż powstrzymują wiele osób przed wniesieniem prośby o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Rozważając rozpoczęcie procesu kościelnego często spotykamy

się z następującymi opiniami: „to kosztuje majątek i trwa kilka lat”, „bez znajomości nic nie załatwisz” oraz „nie warto brać adwokata”. Wbrew pozorom, opłaty procesowe nie są wygórowane, a wiele sądów umożliwia płatności w ratach. Wśród kancelarii prawa kanonicznego funkcjonujących w danej diecezji można znaleźć taką, której oferta w pełni odpowie naszym potrzebom. Długość trwania procesu w dużej mierze zależy od aktywności samych stron procesowych, bezwzględnie odpowiadania na pisma i zgłaszania się na wyznaczone terminy. Ponadto, sędziowie w swych rozstrzygnięciach są niezależni, więc poszukiwanie znajomości i próby wpływu na pracę sądu kościelnego nie mają sensu. Natomiast ustanowienie adwokata, który fachowo zajmie się naszą sprawą i przeprowadzi przez meandry kościelnego prawa procesowego, powinno być w pełni autonomiczną decyzją strony powodowej i pozwanej. Jeżeli uznamy, że nie mamy czasu na rzetelne zajmowanie się sprawą we własnym imieniu lub proces przed sądem kościelnym kosztuje nas zbyt wiele nerwów, to warto zastanowić się nad ustanowieniem sobie adwokata.

Warto przypomnieć, że konsultacja wstępna sprawy w kancelarii adwokata kościelnego Kamila Dziury jest bezpłatna. Każdy klient otrzymuje ofertę współpracy zawierającą min. 2 pakiety usług do wyboru, indywidualnie dostosowane do danej sprawy.

**ADWOKAT KOŚCIELNY**  
przy Sądzie Kościelnym Diecezji Radomskiej

mgr lic. **Kamil Dziura**

fachowa pomoc prawna w sprawach  
o stwierdzenie nieważności małżeństwa

☎ **539 618 012**

📍 **Radom, ul. Wernera 5 lok. 35**

## Zostało niewiele czasu na spis rolny!

**Powszechny Spis Rolny potrwa tylko do końca listopada, więc rolnicy powinni jak najszybciej wywiązać się z ciążącego na nich obowiązku. Tym bardziej, że to badanie będzie miało ogromny wpływ na przyszłość polskiego rolnictwa.**

Powszechny Spis Rolny 2020 jeszcze trwa, ale można się już pokusić o pierwsze oceny jego przebiegu w województwie mazowieckim.

### Rolnicy, nie lekceważcie spisu!

Niepokojąco zaskakuje niski odsetek wypełnionych formularzy spisowych. Według stanu na koniec października – po dwóch miesiącach trwania spisu – z obowiązku spisowego wywiązała się dopiero połowa użytkowników gospodarstw rolnych w województwie mazowieckim. A przecież to właśnie rolnicy są największymi beneficjentami tego badania.

– Z prowadzonych z rolnikami rozmów wiemy, że są oni świadomi ciążącego obowiązku spisowego. Zdają sobie też sprawę, że spis jest potrzebny polskiemu rolnictwu. Niestety często przyznają, że się jeszcze nie spisali, bo brakuje im czasu albo czekają na pomoc rachmistrza. Z drugiej strony coraz częściej mamy sygnały od rachmistrzów, że rolnicy w momencie kontaktu z nimi odmawiają udzielenia wywiadu twierdząc, że spiszą się sami – mówi Agnieszka

Ajdyn, Zastępca Dyrektora Urzędu Statystycznego w Warszawie.

Jeśli rolnik nie skorzystał z możliwości spisu przez Internet lub telefon do tej pory i skontaktuje się z nim rachmistrz spisowy, nie powinien mu odmawiać udzielenia informacji. *Wymówką nie może być nawet chęć samodzielnego spisania się przez Internet w późniejszym terminie. Każde takie zdarzenie jest odnotowywane w naszym systemie informatycznym jako odmowa, która może skutkować karą grzywny – dodaje Agnieszka Ajdyn.*

### Czym grozi brak danych ze spisu?

Dane zebrane podczas Powszechnego Spisu Rolnego będą wykorzystywane podczas planowania i realizacji polityki rolnej na każdym poziomie terytorialnym. Jeśli jakoś zbranych danych będzie niewystarczająca do prezentacji wyników np. na poziomie gmin, stracą na tym wszyscy. Grozi to niemożliwością prowadzenia polskiej polityki rolnej, dostosowanej do szczególnych potrzeb gmin na co najmniej 10 lat, bo w takim odstępie czasu przeprowadza się badanie umożliwiające pełną charakterystykę polskiego rolnictwa.

– Dzięki zebranych w spisie danym możliwe jest odpowiednie kształtowanie polityki rolnej nie tylko na

poziomie kraju czy województwa, ale przede wszystkim na szczeblu gmin czy powiatów i tym samym udzielanie wsparcia gospodarstwom rolnym zgodnie z ich potrzebami. Jeśli w trwającym spisie zbyt mało rolników spíše swoje gospodarstwo, istnieje zagrożenie, że dane spisowe nie będą publikowane i udostępniane na niskich poziomach terytorialnych – wyjaśnia Agnieszka Ajdyn.

### Nie ma na co czekać!

Rolnik ma do wyboru kilka metod spisowych – wystarczy wybrać najwygodniejszą dla siebie opcję.

Najłatwiej zrobić to przez Internet. Wystarczy wejść na stronę spisrolny.gov.pl i wypełnić formularz. Procedura jest intuicyjna i poradzą sobie z nią także osoby, które nie są w tym biegłe. Dodatkową zachętą do wyboru samospisu internetowego jest możliwość udziału w specjalnej loterii z nagrodami. Wybierając tę metodę można też wesprzeć swoją gminę. Wojewódzkie Biuro Spisowe w Warszawie ogłosiło konkurs dla gmin z najwyższym odsetkiem spisanych gospodarstw rolnych. Zwycięska gmina otrzyma zestaw nagród przeznaczonych m.in. dla gminnych szkół i przedszkoli.

Druga metoda to spis przez telefon – za pośrednictwem infolinii pod numerem 22 279 99 99. Tam wybieramy kanał „1” i zgłaszamy chęć spisania

gospodarstwa rolnego. Podczas rozmowy z rolnikiem rachmistrz, w oparciu o przekazywane dane, wypełni za niego formularz spisowy.

**Jeśli rolnik nie zdecyduje się na samospis, powinien czekać na telefon od rachmistrza. Rachmistrzowie mogą dzwonić do rolników z numerów 22 279-99-99, 22 666-66-62 lub z numerów podanych na stronie internetowej Urzędu Statystycznego w Warszawie: [www.warszawa.stat.gov.pl/kontakt-z-rachmistrzami](http://www.warszawa.stat.gov.pl/kontakt-z-rachmistrzami).**

W części gmin Mazowsza prowadzone są również wywiady bezpośrednie. Rachmistrzowie odwiedzają gospodarstwa rolne przeprowadzając spis zachowując wszystkie wymagane procedury bezpieczeństwa. Jeśli jednak rolnik będzie się obawiał osobistej rozmowy z rachmistrzem, powinien mu podać numer telefonu i termin, w którym zostanie przeprowadzony wywiad telefoniczny.

– Liczy się dostawnie każdy wypełniony formularz, niezależnie od wybranej metody. Zdajemy sobie sprawę, że spis jest dla zapracowanych rolników dodatkowym obciążeniem. Jeśli jednak rolnikom zależy na losie polskiego rolnictwa, powinni jak najszybciej wywiązać się z tego obowiązku – podsumowuje Agnieszka Ajdyn z Urzędu Statystycznego w Warszawie.

**POWSZECHNY SPIS ROLNY**  
1.09.-30.11.2020

Spiszmy się, jak na rolników przystało!



Wejdź na [spisrolny.gov.pl](http://spisrolny.gov.pl)

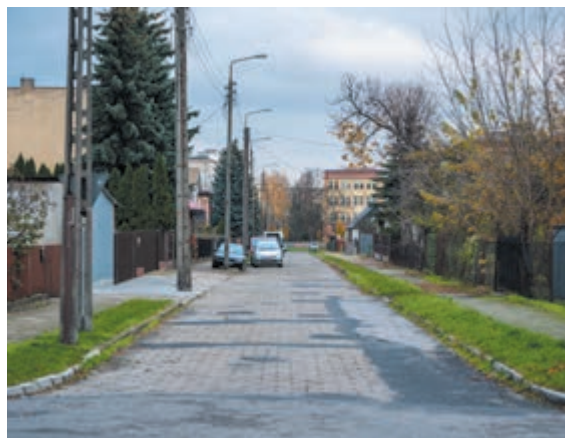
# Jest taka ulica w Radomiu

Ulica

## Juliusza

Planty

Między ul. Krzywą a Blaszaną,  
prostopadła do ul. Tytoniowej i Młodzianowskiej



Fot. Piotr Nowakowski

W 1932 roku Rada Miejska Radomia króciutkiej uliczce odchodzącej w bok od ul. Młodzianowskiej nadała nazwę

Kim był Juliusz – osoba na tyle znacząca, że radni postanowili go uhonorować ulicą? Tradycja wią-

„Juliusza”. Trakt biegł bezpośrednio na tyłach browaru Saskich; rozdzielająca działki Saskich od Juliusza, równoległa do niej ul. Monopolowa (obecnie ks. Włodzimierza Sedlaka) była dopiero planowana. Na początku Juliusza to było zaledwie kilka numerów w szczyrim polu, dopiero kilka lat później przedłużono ulicę do Marywilskiej (obecnie ul. Tytoniowa).

że ul. Juliusza z Juliuszem Saskim (1848 – 7.12.1919) – urodzonym w Radomiu przemysłowcem. Syn Józefa (1812-1891), współwłaściciela browaru Kłosowskich przy ul. Nowy Świat, po ukończeniu radomskiego Gimnazjum Rządowego Męskiego rozpoczął pracę w górnictwie. Szybko jednak przerzucił się na browarnictwo – doświadczenie zdobywał w Moskwie i Warszawie, w Niemczech i Austrii. Po powrocie do Radomia i śmierci ojca, spłacił współników Kłosowskiego, stając się tym samym jedynym właścicielem browaru. To właśnie Juliusz Saski zapoczątkował erę świetności firmy przy Nowym Świecie. Rozbudował i zmodernizował browar, zastępując drewniane budynki murywanymi i instalując najpierw maszynę parową, a potem silnik spalinowy. Za „postęp w przemyśle piwowarskim, za wysoce ekstraktowe piwo monachijskie” otrzymał w 1899 roku złoty medal na Wystawie Przemysłowo-Rolniczej w Radomiu. W połowie lat 90. XIX wieku browar Saskich był największym w Radomiu. W marcu 1920 przejęli go synowie Juliusza – Jan i Józef.

Ulica

## Klementyny

Kaptur

Prostopadła do ul. Nowospacerowej,  
równoległa do ul. Józefa Mireckiego

Także na początku lat trzydziestych radni Nowosaską – krótką, odchodzącą od ul. Nowospacerowej i biegnącą na tyłach Starego Ogrodu uliczkę przemianowali na ul. Klementyny. Utało się, że rada miejska uczciła w ten sposób znaną pisarkę, pedagoga i działaczkę społeczną – Klementynę z Tańskich Hoffmannową. Dlaczego akurat ją? Bo to Klementynie Tańskiej (za męża wyszła dopiero w 1829 roku i do tego czasu posługiwała się panieńskim nazwiskiem) radomianie przypisywali – i przypisują nadal – założenie w Radomiu pierwszego publicznego parku, czyli Starego Ogrodu. Rzecz należy raczej między bajki włożyć, bo – jak pisze Renata Metzger w publikacji „Zabytkowe parki Radomia”: „Tańska, prowadząca regularne zapiski i dzienniki, chętnie przytaczała w nich swoje rozmaite zasługi, opisywała inicjatywy, oddzieliła na publikację, ale o inicjatywie ogrodu w Radomiu milczała”. A przecież by o tym wspomniała, odnotowując w 1826 roku wizytę w naszym mieście i w, urządzonym już, Starym Ogrodzie.

Może to właśnie pochlebna wzmianka o tym radomskim parku dała radzie asumpt do nadania uliczce imie-

nia Klementyny? A że Tańska Starym Ogrodem nie entuzjazmowała się jakoś mocno i za bardzo się o nim nie rozpisywała, to radni w podzięce ograniczyli się tylko do imienia.

Klementyna Tańska urodziła się 23 listopada 1798 roku w Warszawie, zmarła 21 września 1845 roku w Paryżu. Była pierwszą Polką utrzymującą się z własnej pracy – twórczej i pedagogicznej, a także jedną z pierwszych polskich pisarek tworzących utwory dla dzieci i młodzieży. Debiutowała w 1819 roku traktatem moralizatorskim „Pamiętka po dobrej matce, czyli ostatnie jej rady dla córki”. Wydawała popularne pismo „Rozrywki dla Dzieci” i pisała książki dla najmłodszych; cieszyły się wielkim zainteresowaniem kilku pokoleń młodych Polaków. Jest też autorką paru powieści, m.in. „Listów Elżbiety Rzezyckiej do przyjaciółki swej Urszuli\*\*\*

za panowania Augusta III pisanych” (1824) i „Dziennika Franciszki Krasieńskiej w ostatnich latach Augusta III pisanego” (1825). Ta ostatnia, przetłumaczona na wiele języków, była jedną z pierwszych polskich powieści psychologicznych. Pisarstwo było jej głównym i ulubionym zajęciem, ale pracowała również jako inspektorka i wizytorka pensji żeńskich oraz wykładowczyni nauki obyczajowej w warszawskim Instytucie Guwernantek (1826-1831).



Fot. Piotr Nowakowski

Po upadku powstania listopadowego wraz z mężem wyemigrowała z Polski. Zamieszkała w Paryżu, a ich dom stał się miejscem spotkań polskiej inteligencji emigracyjnej.

Zmarła na raka piersi w wieku 46 lat. Została pochowana na cmentarzu Père-Lachaise.

NIKA

## Spacerkiem po mieście

### Dom Handlowy Jana Pazdona



Fot. Szymon Wykora

W 1852 roku w swoim domu przy ul. Lubelskiej 17 (obecnie ul. Żeromskiego 17) Józef Pazdon (1838 – 2.07.1887) założył niewielki zakład rzemieślniczy branży metalowej. Po kilku latach przekształcił go w Fabrykę Wyrobów Metalowych. Początkowo zajmowała się wyrobem narzędzi, naprawą maszyn, remontami dachów i kładzeniem posadzek, a także odnawianiem i naprawą okien i drzwi oraz wnętrz domów. Z czasem przy ul. Lubelskiej 17 powstał też niewielki sklep z gospodarstwem domowym.

Po śmierci Józefa firmą zajmowała się jego żona – Zuzanna z Łapińskich. Interes szedł kiepsko i taki właśnie przejął po śmierci matki syn Pazdonów – Jan. Urodzony 24 czerwca 1871 roku w Radomiu uczył się kilka lat w rządowym gimnazjum, a potem pracował u ojca. Chęć zdobycia wiedzy fachowej i praktycznych umiejętności w branży metalowej pchnęła Jana najpierw do Warszawy (m.in. do firmy „Hofman”, która jako jedyna specjalizowała się w wykonywaniu wyrobów dekoracyjno-ornamentowych), a potem do Wiednia, Niżnego Nowogrodu, Moskwy i Petersburga.

Wrócił do Radomia w 1895 roku, by objąć spadek po rodzicach – fabryczkę i sklep, które odtąd przyjęły nazwę „Dom Handlowy – Jan Pazdon w Radomiu”. Firma już wówczas legitymowała się 43-letnim doświadczeniem. Prowadzona pewną i wykwalifikowaną ręką Jana znacznie zyskała na znaczeniu. Na Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Radomiu w 1899 roku Dom Handlowy zdobył złoty i srebrny medal za „wysokiej klasy usługi i wyroby blacharskie i kotlarskie”. Sam szef zaś, kilka lat później, wykonał dwie pozłacane korony wieńczące do dziś wieże radomskiej katedry. Był też Jan wynalazcą; wymyślił i opatentował tłoczoną dachówkę blaszaną, odpowiednio zaginaną – jej instalacji mógł się podjąć i laik.

W 1912 roku fabryka przy ul. Lubelskiej zatrudniła 12 robotników. Produkowała wyroby z cynkowanej blachy, mosiądzu i miedzi. W sklepie Jan Pazdon uruchomił dodatkowo skład i sprzedaż lamp, a potem także galanterii fajansowej i porcelanowej do użytku domowego. Kilka lat później dodał do tego aluminiowe, emaliowane i cynkowe naczynia kuchenne. W dwudziestolecie międzywojennym Dom Handlowy Jana Pazdona zmienił nieco profil działalności – był przedstawicielem na woj. kieleckie zakładów „Silesia”.

Członek radomskiej Ochotniczej Straży Pożarnej i współzałożyciel Resursu Rzemieślniczej musiał w 1915 roku porzucić dom i firmę – został wraz z rodziną ewakuowany w głąb Rosji. Wrócili w końcu 1918 roku, a Jan Pazdon znów stanął na czele Domu Handlowego.

W czasie II wojny światowej fabryczka przy ul. Żeromskiego pracowała tylko na pół gwizdka, a sklep zmienił profil – z gospodarstwa domowego na ludowo-pamiątkarski.

Sam Jan Pazdon – w dwudziestolecie międzywojennym radny Rady Miejskiej Radomia, biegły przy Sądzie Okręgowym i ławnik Powiatowego Sądu Rozjemczego – nie mógł pozostać bierny wobec okupacji hitlerowskiej. Swoje Dom Handlowy i mieszkanie oddał do dyspozycji Komendy Radomsko-Kieleckiego Okręgu Armii Krajowej „Jodła”. Żeromskiego 17 było skrzynką kontaktową II oddziału.

Po wojnie Dom Handlowy wznowił działalność jeszcze w 1945 roku. Jan Pazdon zmarł 8 września 1948. Firmę spadkobiercy zamknęli dwa lata później.

NIKA

REKLAMA

**MIRAT**  
SALON OŚWIETLENIOWY

PRZYMIERZALNIA  
ŻYRANDOLI

LAUREAT KONKURSU  
ORŁY OŚWIETLENIA 2020



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

TEL. (48) 363 65 40 [mirat.com.pl](http://mirat.com.pl)

RADOM, ul. TORUŃSKA 9



## SMACZNEGO



## CHLEBEK DYNIOWY

## SKŁADNIKI

- 50 dag mąki chlebowej
- 3 dag drożdży
- 100 ml mleka
- 0,5 łyżeczki cukru
- 1 łyżeczka drobnej soli
- 1/4 szklanki oleju
- 25 dag miąższu z dyni

## PRZYGOTOWANIE

Zanim przystąpimy do wyrabiania ciasta na chlebek, warto wydrążyć miąższ z dyni i rozdrobnić na mniejsze kawałki. Dzięki temu jej aromat zostanie równomiernie rozprowadzony po całym cieście. W letnim mleku rozpuszczamy cukier i dodajemy drożdże. Mieszankę odstawiamy do wyrośnięcia na kilka minut. W tym czasie do przesianej mąki chlebowej dodajemy drobną sól, miąższ z dyni, olej i w końcu także wyrośnięte drożdże. Wyrabiamy ciasto, aż będzie gładkie. Przekładamy je do specjalnej foremki o odpowiednim kształcie, która nie wymaga smarowania tłuszczem. Odstawiamy ciasto na pół godziny w ciepłe miejsce do wyrośnięcia. W międzyczasie nagrzewamy piekarnik do 200 stopni. Gdy ciasto wyrośnie, wstawiamy je do piekarnika na ok. 30 minut. Przed upływem tego czasu nie otwieramy piekarnika, by chleb nie opadł. Kiedy skórka już się zrumieni i nabierze apetycznego, pomarańczowego koloru, patyczkiem sprawdzamy, czy ciasto jest suche w środku. Jeśli tak, możemy wyciągnąć chlebek z piekarnika.

# Warzywa na jesień

Owoce i warzywa to bogate źródło witamin i substancji mineralnych, dlatego należy je jeść do każdego posiłku bez względu na porę roku. Warto sięgać zwłaszcza po te sezonowe, właśnie wtedy bowiem są najbardziej bogate w substancje odżywcze.

Podpowiadamy, po które warzywa i owoce najlepiej sięgać jesienią i zimą.

## BRUKSELKA

Powstała ze skrzyżowania jarmużu z kapustą głowiastą, a jej jadalna część wygląda jak mała kapusta. Rośnie na wysokich łodygach, po ok. 80 sztuk na każdej. Jest pełna dobroczynnych składników. Zawiera dużo błonnika i białka, dlatego m.in. poleca się ją wegetarianom. Brukselka jest też bogata w potas, który pomaga w prawidłowym funkcjonowaniu układu nerwowego i mięśni, a także w utrzymaniu prawidłowego ciśnienia krwi.

## BURAK

To popularne w Polsce warzywo korzeniowe, które ma wiele zastosowań kulinarnych. Surowego buraka wykorzystuje się do tłoczenia soku, którego spożywanie, w opinii naukowców, zwiększa wydolność organizmu i działa krwiotwórczo. Burak od starożytności ceniony jest z powodu swoich właściwości zdrowotnych; obecnie coraz większym uznaniem cieszą się buraki kiszony w postaci zakwasu stanowiące naturalny probiotyk. Burak – podobnie jak brukselka – charakteryzuje się wysoką zawartością potasu, a dodatkowo jest źródłem folianów.

## JABŁKO

Jabłka to jedne z najbardziej popularnych owoców uprawianych w naszym kraju od wielu lat. Są spożywane najczęściej w postaci świeżej lub przetworów – głównie soków. Zarówno jabłka, jak i soki z nich pochodzące są ogólnodostępnym źródłem polifenoli. Dlatego warto sięgać po nie codziennie. Już jedna szklanka (ok. 200 ml) soku jabłkowego zapewnia między 50 a 100 mg polifenoli. Jabłka są również źródłem pektyn – dobroczynnego, rozpuszczal-

nego błonnika pokarmowego, mającego korzystny wpływ na jelitową florę bakteryjną.

## JARMUŻ

To jedno z najzdrowszych warzyw z rodziny kapustnych. Choć znany w Polsce od lat, dopiero od niedawna zyskuje popularność jako składnik sałatek i zup, a także jako baza koktajli. Jarmuż ma

## RZODKIEWKA

W blisko 95 proc. składa się z wody – ma niską wartość energetyczną, ale powoduje uczucie sytości. Zawiera również liczne związki siarki i przeciwutleniające. Rzodkiewka jest źródłem witaminy C, która m.in. pomaga w ochronie komórek przed stresem oksydacyjnym, a także przyczynia się do zmniejszenia uczucia zmęczenia i znużenia.

uczucia zmęczenia i znużenia. Seler naciowy natomiast charakteryzuje się wysoką zawartością witaminy K, która przyczynia się do prawidłowego krzepnięcia krwi i pomaga w utrzymaniu zdrowych kości.

## SZPINAK

Coraz częściej pojawia się na polskich stołach. Szpinak jest polecany osobom z anemią (warzywo zawiera żelazo) i kobietom w ciąży (jest bogaty w foliany). Jednak z powodu obecności w nim kwasu szczawowego nie powinny go spożywać w dużych ilościach osoby zmagające się z kamicą nerkową. Warto wiedzieć, że 100 g szpinaku dostarcza organizmowi około sześciokrotność dziennego zapotrzebowania na witaminę K. Dlatego już niewielki jego dodatek do potraw wzbogaca istotnie nasze menu.

## ŻURAWINA

Jest źródłem witaminy C, która m.in. pomaga w prawidłowej produkcji kolagenu w celu zapewnienia prawidłowego funkcjonowania naczyń krwionośnych i skóry. M.in. dlatego jest z powodzeniem wykorzystywana zarówno w kuchni, jak i w kosmetyce. Także ze względu na swoje dobroczynne działanie na drogi moczowe jest surowcem dla licznych preparatów farmaceutycznych.

Warto pamiętać, że gdy nie ma sezonu na dane warzywo czy owoc, można sięgnąć po alternatywę w postaci przetworów. Przetwory – podobnie jak warzywa i owoce, z których powstają – są źródłem cennych dla organizmu witamin i składników mineralnych. Przykładowo w 100 g czarnych porzeczek jest aż ok. 180 mg witaminy C! Także nektar z tych owoców jest bardzo dobrym źródłem witaminy C.



niską wartość energetyczną i wysoką gęstość odżywczą. Źródło błonnika, jest również bogaty w przeciwutleniające.

## SELER

Składniki zawarte w selerze mają pozytywny wpływ na wiele funkcji w naszym organizmie, m.in. wspomagają przemianę materii i poprawiają perystaltykę jelit. W Polsce uprawiany jest głównie seler korzeniowy, rzadziej naciowy, który jednak zyskuje coraz większą popularność. Seler korzeniowy jest źródłem witaminy B6, która m.in. pomaga w prawidłowym funkcjonowaniu układu odpornościowego, a także przyczynia się do zmniejszenia

## POR

Często używany w kuchni do przygotowywania zup i sosów, ale również zapiekanki czy sałatek. Z uwagi na obecność olejków eterycznych i związków siarki jest łatwiejszy do strawienia po obróbce termicznej lub z niektórymi przyprawami (kminkiem, majerankiem).

REKLAMA

## Spółtem Radom



**4,59**  
1kg/22,95zł

Masło wiejskie ekstra  
200g Rolmlec



**1,89**  
100g/1,89zł

Ser Gouda, Edamski, Zamojski  
100g Rolmlec



**22,99**

Szynka wyborna 1kg  
King



**16,99**

Szynkowa parzona 1kg  
King



**1,79**  
1kg/8,95zł

Serek wiejski radomski  
200g naturalny Rolmlec



**3,19**  
1kg/11,39zł

Dżemy Herbapol różne smaki  
280g stoik

**POLECAMY OD 16.11 DO 28.11.2020**

## Jak wykorzystać pestkę awokado?

Pestka awokado ma właściwości bakterio- i grzybobójcze. Ponadto zawiera związki pobudzające nasz metabolizm.

Pestka awokado jest bogata w witaminę C, a także w minerały, np. magnez czy wapń. Zaleca się stosować ją jako suplement diety lub w produktach kosmetycznych.

**Jak ją przygotować?** Zanim weźmiemy się do obróbki pestki, powinniśmy obrać ją z brązowej skórki i pozostawić do wyschnięcia. Zetrzyj pestkę na tarce, a następnie zmiel. Zmieloną wysyp na papier do pieczenia i umieść w piekarniku nastawionym na niską temperaturę i piecz około godzinę. Można też upiec pestkę w całości; zajmie to ok. 2 godzin. Po upieczeniu trzeba ją zetrzeć na tarce. **Pestka awokado jako suplement diety.** Zaleca się jej spożywanie w przypadku otyłości, miażdżycy czy nadciśnienia. Można ją też jeść podczas grypy czy przeziębienia lub problemów trawiennych. Tarta pestka zwykle dodawana jest do sałatek, koktajli czy innych potraw.

**Salatka.** Wszystkie rodzaje sałatek smakują wspaniale ze startymi nasionami awokado. Pokrój ulubione warzywa na

kawałki i dodaj trochę zmielonej pestki. Możesz również dodać jajka, gotowane mięso lub ryby.

**Smoothie.** 2 szklanki mleka migdałowego, banana, selera, szpinak i 1 łyżeczkę proszku z awokado umieść w blenderze kielichowym i wszystko wymieszaj. Pestka sprawdzi się świetnie jako dodatek do wielu koktajli, ale pamiętaj, że nasiona awokado są dość gorzkie, więc lepiej dodać coś słodkiego.

**Peeling.** Zmieszaj starte nasiona awokado z mieloną kawą, dodaj sól morską i nakładaj na skórę delikatnymi ruchami.

**Maska na twarz.** Wymieszaj zmieloną pestkę ze sproszkowaną glinką, dodaj trochę wody i nałóż na twarz, unikając okolic oczu. Po 15 minutach umyj twarz i nałóż krem nawilżający.

**Płukanie włosów.** Do startej pestki dodaj ok. 1 litra wody. Gotuj w niskiej temperaturze przez 30 minut. Przefiltruj i spłucz włosy po umyciu.

FIT.PL

FIT.PL

# HAT' TRICK

SZYMONA WYKROTY



Piątek

5°/0°



t. odczuwalna 1° C  
ciśnienie 1028 hPa  
wilgotność 61%

Sobota

4°/-3°



t. odczuwalna 0° C  
ciśnienie 1035 hPa  
wilgotność 69%

Niedziela

6°/-2°



t. odczuwalna 1° C  
ciśnienie 1024 hPa  
wilgotność 50%

Poniedziałek

7°/2°



t. odczuwalna 3° C  
ciśnienie 1023 hPa  
wilgotność 71%

Wtorek

6°/4°



t. odczuwalna 2° C  
ciśnienie 1026 hPa  
wilgotność 72%

Środa

13°/4°



t. odczuwalna 12° C  
ciśnienie 1016 hPa  
wilgotność 63%

Czwartek

10°/3°



t. odczuwalna 9° C  
ciśnienie 1019 hPa  
wilgotność 83%

źródło: twojapogoda.pl

## Z pozólkłych szpalt

### Awantura małżeńsko-mieszkaniowa

Marja Piechowicz (Kozienicka 18) zawiadomiła komisariat p.p., że onegdaj o godz. 4 rano, mąż jej Adam przyprowadził do mieszkania swego pijanych – Wiktora Gruszczyskiego i Stanisława Piechowicza (Wrześniewskiego 21), którzy wraz z mężem pobili ją i wyrzucili z mieszkania jej meble. Awantura ta uynikła na tle usunięcia jej z mieszkania.

Ziemia Radomska nr 258,  
10 listopada 1932

### K. P. W. organizuje w Radomiu sport narciarski

Celem spopularyzowania sportu narciarskiego, zarząd okręgowy K.P.W. (Kolejowe Przystosowanie Wojskowe; działająca w latach 1927-1939 organizacja paramilitarna zrzeszająca pracowników PKP – przyp. red) przystąpił przed kilku miesiącami do wyrobu nart we własnym zakresie i już w początkach grudnia rb. roześle 200 par dla ognisk K.P.W. na terenie okręgu. Jak się dowiadujemy, w Radomiu przy ognisku K. P. W. zostanie zorganizowany pluton narciarski, który rozpocznie treningi z chwilą większych opadów śniegu. W projekcie również są zbiorowe wycieczki narciarskie do Zagnańska, Kielc i gór Święto-Krzyżskich. W tym też celu zarząd okr. K. P. W. ma poczynić starania o uruchomienie specjalnego wagonu narciarskiego, doczepianego do rannych pociągów pasażerskich, kursujących w niedziele. Piękny i pożyteczny ten sport wart poparcia i zainteresowania.

Ziemia Radomska nr 266,  
19 listopada 1932

### Aresztowanie romantycznego „detektywa” w Radomiu

Do samotnie zamieszkałej w Radomiu przy ul. 1-go Maja 41, młodej panienki Teodory Z. zgłosił się onegdaj osobnik, który podał się za wywiadowcę policji śledczej i oświadczył, że poszukuje zakochanej pary uczniów, która pono zbiegła od rodziców z Lipska n/Wisłą. Według poufnych informacji „wywiadowcy”, parę tę: Ludwika Lasotę i Helenę Borowską, ma przetrzymywać u siebie p. Z. Osobnik ów po tym oświadczeniu, rozsiadł się i przystąpił do urzędowej indagacji.

Ziemia Radomska nr 260,  
13 listopada 1934

### Wypadek malarza na dworcu

W poczekalni III-kasy na dworcu kolejowym w Radomiu w czasie malowania sufitu spadł z drabiny z wysokości 3 metrów malarz Stanisław Czerwiński, odnosząc szereg uszkodzeń ciała.

Dotkliwie potłuczony odwieziono, po udzieleniu pomocy lekarskiej do domu.

Ziemia Radomska nr 262,  
15 listopada 1934

						1					1								2
		4		5	9		8							8					
					7									6				4	
		1		7			4	8			6								1
		5			8		6					4							9
3	2										7			9	3	5			
6			8									5		3		7			
		9			2		5	7			2		3		8	7		6	
		5						6						6	2				9

## Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

**NIE PRZEPLACAJ!** rekord TAXI 2zł/km. / 5,50zł trzaśnieć 48 389 80 80

## Słaby występ radomian

Świetnie zaprezentował się w Radomiu GKS Katowice. Ekipa ze Śląska wygrała z Cerradem Enea Czarnymi 3:0.

Katowiczanie poprzedni mecz rozegrali 20 października, a mecz w Radomiu był dla nich pierwszym po kwarantannie. Podopieczni trenera Grzegorza Słabego w odsłonie otwarcia prezentowali się niesamowicie w ataku – skończyli 17 na 18 prób! Raz tylko, przy stanie 10:18, został zatrzymany Nowakowski. Pozostałe zbiecia kończyły się punktami dla gości, którzy wygrali odsłonę otwarcia do 16.

Jasne było, że przyjezdni nie utrzymają tak niesamowitego procentu skuteczności przez cały mecz, ale mimo to w drugiej partii dalej prezentowali się bardzo dobrze w tym elemencie. Poprawili się natomiast nieco radomianie, którzy do stanu 12:12 utrzymywali kontakt z rywalem. Później jednak zdobyli już tylko cztery punkty, natomiast GKS kontrolował przebieg tej partii i znowu zwyciężył wysoko, bo do 16.

Początek seta numer trzy to sporo błędów serwisowych z obu stron. Od stanu 5:5 katowiczanie zdobyli trzy „oczka” z rzędu (5:8) i tę przewagę utrzymywali w kolejnych minutach. Cerrad Enea Czarni mieli problemy ze skutecznością, czego nie można powiedzieć o GKS-ie. „Wojskowi” przegrali w trzeciej partii do 21 i w całym meczu 0:3.

Warto zaznaczyć, że GKS zakończył to spotkanie z bardzo wysoką, 72-procentową, skutecznością w ataku. Gospodarze zanotowali tylko 38 proc. Bardzo kiepsko w ataku zaprezentowali się szczególnie skrzydłowi.

Dla ekipy Cerradu była to siódma porażka w 11 meczu sezonu 2020/21. W następnej kolejce „Wojskowi” zagrają w niedzielę, 22 listopada na wyjeździe z Indykpołem AZS Olsztyn. Początek spotkania o godz. 14.45.

MN

# Urwały punkt

W meczu na szczycie Tauron Ligi E. Leclerc Moya Radomka Radom przegrała z Developresem SkyRes Rzeszów 2:3. Radomianki jako pierwsza drużyna w tym sezonie urwały punkt drużynie z Podkarpacia. Mimo porażki Radomka nadal zajmuje drugie miejsce w tabeli.

● MICHAŁ NOWAK

Był to zaległy mecz 5. kolejki Tauron Ligi, który miał zostać rozegrany 16 października, ale ze względu na wykryte wtedy zakażenia koronawirusem w ekipie Radomki, został przełożony na 18 listopada. Pojedynkę przyniósł wiele emocji, ale dyspozycja obu zespołów falowała przez cały mecz.

W odsłonie otwarcia radomianki dość szybko zyskały przewagę. Od stanu 4:4 zdobyły pięć punktów z rzędu, co nieco ustawiło tę partię na kolejne minuty. Po asie serwisowym Honorio przewaga wzrosła do siedmiu „oczek” (15:8). Nie był to jednak koniec emocji w pierwszym secie. Developres mozolnie odrabiał straty, aż w końcu doprowadził do remisu 21:21. Końcówkę lepiej jednak rozegrały podopieczne trenera Marchesiego i to one wygrały do 22 po dobrym ataku Johnson.

W drugiej partii sytuacja była zgoła odmienna. Tym razem to rzeszowianki dość szybko uzyskały przewagę (0:3, 1:5, 3:6). Po autowym ataku Honorio i asie serwisowym Stencel było już 6:12. Parę chwil później strata gospodyń wzrosła nawet do dziewięciu „oczek” (9:18). Miejscowe starały się odrobić stratę. Po błędzie przyjezdnych było już tylko 19:22, ale ostatecznie gospodynie nie były w stanie dogonić rywalki, które zwyciężyły do 20 po ataku Błagojević.

Trzeci set to znowu zmiana obrazu gry. Podobnie jak w pierwszej odsłonie na prowadzeniu była tym razem E. Leclerc Moya Radomka. Po ataku Johnson było 4:1, a parę chwil później,



Fot. Piotr Nowakowski

kiedy skuteczna była Twardowska, tablica pokazywała wynik 9:6. Od stanu 9:7 radomianki zdobyły pięć punktów z rzędu. Kiedy asa serwisowego zanotowała Twardowska, było już 14:7. Parę minut później punkt zagrywką zanotowała Honorio i było 19:13. Gospodynie grały konsekwentnie i nie dały sobie wydrzeć wygranej w tej odsłonie. Po ataku Honorio zwyciężyły do 17, za-

pewniając sobie przynajmniej punkt w tym pojedynku.

Najbardziej zacięty był set numer cztery. Długo żaden z zespołów nie był w stanie wypracować sobie bezpiecznej przewagi. Przy stanie 16:15 błąd na siatce popełniła Johnson i to był początek problemów Radomki. Amerykanka straciła nieco pewność siebie, a rzeszowianki to skrzętnie wykorzystywały.

Gdy skuteczna była Fidon-Lebleu, było już 18:21. Podopieczne trenera Antigi tej przewagi nie oddały i doprowadziły do tie-breaku (22:25).

Początek piątej odsłony to wymiana ciosów z obu stron (5:5). Potem inicjatywę przejęły liderki Tauron Ligi. Drużyny zmieniły strony przy wyniku 6:8. Developres SkyRes nie dał sobie wyrwać już prowadzenia i ostatecznie wygrał spotkanie po skutecznej akcji Fidon-Lebleu (11:15).

Rzeszowianki są więc wciąż niepokonane w sezonie 2020/21 Tauron Ligi. Wygrały już dziesiąte spotkanie w obecnych rozgrywkach. E. Leclerc Moya Radomka natomiast rozegrała osiem pojedynków (sześć zwycięstw i dwie porażki), w których zbierała 18 „oczek”, co daje jej drugą lokatę w tabeli.

– Faktycznie mecz bardzo falował. Były zmiany rytmu, też dużo przerwy spowodowanych różnymi rzeczami. Raz jedna drużyna wywierała presję, raz druga i, myślę, stąd to falowanie. Miałymy swoje szanse, żeby wygrać ten mecz, ale ich nie wykorzystaliśmy. Musimy się tego nauczyć, nad tym pracować, aby wykorzystywać szanse, które mamy – skomentowała po zakończeniu spotkania Katarzyna Skorupa, rozgrywająca E. Leclerc Moya Radomki.

Radomianki następnym meczu rozegrają w piątek, 27 listopada o godz. 17.30, kiedy to zagrają na wyjeździe z Energią MKS-em Kalisz.

**E. Leclerc Moya Radomka Radom – Developres SkyRes Rzeszów 2:3 (25:22, 20:25, 25:17, 22:25, 11:15)**

## Debiutanckie porażki

Jabarie Hinds i Roberts Stumbris zadebiutowali w barwach HydroTrucku Radom w Energa Basket Lidze. Niestety, ich nowy zespół przegrał zarówno z Anwilem we Włocławku, jak i z Zastalem w Zielonej Górze.

Gospodarze do meczu z HydroTruckiem podeszli po rozegraniu – w samym listopadzie – aż pięciu meczów. Stawką trzech z nich były punkty do tabeli rozgrywek europejskiej ligi VTB, a dwóch – w rodzimych rozgrywkach. Co istotne, aż cztery z nich podopieczni Żana Tabaka wygrali. Niezwykle wymowne były triumfy zwłaszcza nad faworyzowanymi Tsmokami Mińsk i Uniksem Kazań. Nic więc dziwnego, że zielonogórzanie byli zdecydowanym faworytem starcia z radomianami. Ci w Zielonej Górze wystąpili po porażce z Anwilem Włocławek, ale już z dwoma nowymi zawodnikami (Jabarie Hinds i Roberts Stumbris), którzy właśnie w Hali Mistrzów wystąpili po raz pierwszy w barwach radomskiej drużyny.

Poniedziałkowy pojedynek wręcz doskonale rozpoczął się dla Zastalu, a w samej jego pierwszej kwarcie zawodnicy tej

drużyny trafili aż siedem rzutów za trzy oczka! Nic więc dziwnego, że tak wysoka dyspozycja rzutowa wpłynęła na morale radomian. Ci próbowali się rywalom odzyskać, ale trafili zaledwie jeden taki rzut na osiem oddanych i pierwsze 10 minut zakończyło się wygraną gospodarzy, różnicą 15 punktów.

W połowie drugiej ćwiartki radomianie w końcu wyzbyli się tremy i nawet zdołali zmniejszyć straty do 10 oczek. Punkty dla radomian uzyskali: Hinds, Filip Zegzuła i Danilo Ostojčić. Do końca pierwszej połowy miejscowi zdołali nieco powiększyć swoją przewagę, ale i tak drugą kwartę jednym oczkiem wygrali goście.

Drugie 20 minut rozpoczęło się od punktów centrów: Geoffreya Groselle'a i Bretta Prahla. Przez ponad trzy następne minuty radomianie już nie zapunktowali, a w tym czasie ich rywale zdobyli 14 oczek i wyszli na naj-

wyższe prowadzenie w spotkaniu, które wyniosło 28 punktów. Dwie kolejne „trójki” Łotysza Strumbrisa zmniejszyły przewagę gospodarzy, ale prowadzenie Zastalu nie było zagrożone. To, że nie zamierza zwalniać narzuconego przez siebie tempa, pokazały pierwsze fragmenty ostatniej ćwiartki. Zastal potrzebował 100 sekund, by uzyskać dziewięć punktów i wyjść na prowadzenie (30 punktów). Ostatecznie HydroTruck w Zielonej Górze doznał 10. porażki w trwającym sezonie.

Z Kingiem Szczecin HydroTruck rozegrał mecz w czwartek wieczorem, już po oddaniu do druku tego wydania „7 Dni”.

**Zastal Enea BC Zielona Góra – HydroTruck Radom 111:80**

**Kwarty: 32:17, 21:22, 27:17, 31:24**

MACIEJ KWIATKOWSKI

## Ze zmiennym szczęściem

Zawodnicy Uniwersytetu Radom w przedostatnim spotkaniu pokonali SMS ZPRP Płock, a w ostatnim ulegli Jurandowi Ciechanów.

Dość wymowna była w wykonaniu Uniwersytetu pierwsza połowa pojedynku z SMS-em. Piłkarze beniaminka z Radomia przede wszystkim dobrze bronili i wypracowali sobie kilkubramkowe prowadzenie. Po zmianie stron mecz się wyrównał, ale gości nie było stać chociażby na doprowadzenie do wyrównania.

W kolejnym ze spotkań do Radomia przyjechała wyżej notowana od płoczan drużyna, co przełożyło się na obraz meczu. Wprawdzie pierwszy gola uzyskali goście, ale już trzy kolejne były dziełem radomian, którzy w szóstej minucie wyszli na prowadzenie. Niestety, właśnie wtedy poważnie wyglądającej kontuzji stawu skokowego doznał Aleksy Radwański.

Radomian kontuzja kolegi z zespołu nie wybiła z rytmu i w 11. minucie Uniwersytet prowadził 6:2. Zaledwie cztery minuty później miejscowi prowadzili już zaledwie różnicą jednego gola, a rywale przewagę zmniejszyli po szybkich kontratakach.

Dość wyrównany przebieg rywalizacji sąsiadów z tabeli trwał do 53. minuty. Wtedy to radomianie wygrywali 28:27 i stracili trzy kolejne bramki! Emocje rozpoczynały się na nowo, ale teraz to gospodarze musieli niwelować straty. Ostatecznie ta sztuka im się nie udało.

**Uniwersytet Radom – Jurand Ciechanów 28:31 (13:14)**

MK

REKLAMA

**CzarnoBiałe**  
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

**KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE**

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń ☎ 663-989-073 i 603-192-520

# Zatrzymali lidera

Piłkarze Radomiaka Radom w zaległym meczu 10. kolejki Fortuna 1. Ligi pokonali ŁKS Łódź. Jedyną bramkę pojedynku zdobył Leandro Rossi Dla zawodników gości była to pierwsza porażka w sezonie.

## MACIEJ KWIATKOWSKI

Lepszego momentu na tzw. ochrzczenie nowego oświetlenia w Radomiu nie można było sobie wymarzyć. Radomiak Radom w zaległym pojedynku z 10. kolejki Fortuna 1. Ligi podejmował najlepszą obecnie drużynę tej klasy rozgrywkowej – Łódzki Klub Sportowy. Rywale do Radomia przyjechali w optymalnym zestawieniu i po efektywnym, bo trzybramkowym zwycięstwie nad GKS-em 1962 Jastrzębie. Liderzy z Łodzi po 11 seriach gier mieli na koncie aż 31 punktów; w tychże meczach stracili zaledwie cztery gole, zdobywając ich 29. Lepszego zespołu pod tym względem w lidze nie było i nic dziwnego, że bukmacherzy właśnie w drużynie Wojciecha Stawowego upatrywali faworyta meczu.

Szanse ŁKS-u były tym większe, że radomianie musieli przystąpić do rywalizacji bez dwóch czołowych bocznych obrońców. Zarówno Damian Jakubik, jak i Artur Bogusz odpoczywali za kartki, które ujrzeni w starciu z Zagłębiem Sosnowiec.

Sam początek gry był dość wyrównany i było widać, że obie drużyny do rywalizacji podeszły z należytym szacunkiem dla rywala. Dopiero po ok. 10 minutach nieco śmiało zaatakowali łodzianie. Na szczęście bardzo dobrze funkcjonowała defensywa „Zielonych”, z nowym kapitanem – Maciejem Świdzikowskim na cze-



Fot. Piotr Nowakowski

le. Radomiak skutecznie się bronił i sam próbował wyprowadzać akcje ofensywne. Arkadiusza Malarza w pierwszej połowie zaskoczył próbował jedynie Karol Angielski, ale strzał napastnika nie sprawił bytemu reprezentantowi kraju problemów.

Groźnie było za to pod drugą bramką. Zwłaszcza po akcji z 35. minuty, kiedy to w pole karne wpadł Adrian

Klimczak, ale futbolówka po jego uderzeniu z ostrego kąta zatrzymała się na słupku! Ostatecznie pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem, a łodzianie w posiadaniu piłki byli aż przez 69 proc. gry.

W przerwie meczu trener Banasik nie dokonał żadnej zmiany, a w ŁKS-ie w miejsce Klimczaka wszedł Maciej Wolski. Obraz gry się nie zmienił.

Wciąż w posiadaniu piłki częściej byli łodzianie, a „Zieloni” liczyli na grę z kontry. Po takiej właśnie akcji w 57. minucie Meik Karwot dośrodkował do Karola Angielskiego, a ten stojąc pięć metrów przed pustą bramką, trafił futbolówką w poprzeczkę!

Od tego momentu spotkanie się wyrównało, a częściej w posiadaniu futbolówki byli „Zieloni”, którzy swoich szans szukali po stałych fragmentach gry. Widząc nieporadność swoich podopiecznych w ataku, trener Stawowy na ostatni kwadrans zdecydował się wpuścić Łukasza Sekulskiego. Szkoleniowiec liczył, że być może ten napastnik znajdzie sposób na defensywę radomian.

Tak też mogło się stać w 82. minucie, kiedy to właśnie wprowadzony na boisko napastnik znalazł się w sytuacji sam na sam z Mateuszem Kochalskim, ale golkipier efektną paradą wybronil jego strzał. Kto wie, czy ta sytuacja nie zemściła się na ŁKS-ie w 86. minucie, kiedy to w polu karnym faulowany był Damian Gąska. Do piłki oddalony od Arkadiusza Malarza o 11 metrów podszedł Leandro Rossi i precyzyjnym strzałem w prawy róg bramki zmusił golkipiera do kapitulacji. Więcej goli już nie padło i w Radomiu doszło do niespodzianki.

W niedzielę, 22 listopada Radomiak zagra na wyjeździe z ostatnią w tabeli Sandecją Nowy Sącz.

## Broń zagrała do końca

Drużyna radomskiej Broni rywalizowała w sobotę w Zambrowie z Olimpią. Podopieczni Artura Kupca sprawili swoim fanom nie lada niespodziankę, triumfując 2:0.

Radomianie do Zambrowa udali się po przerwaniu passy meczów bez zwycięstwa, u siebie bowiem, po dramatycznym spotkaniu, pokonali KS Kutno, odrabiając do rywala dwa gole straty!

Sam początek gry nie dostarczył spodziewanych emocji, a pierwsza groźna akcja miała miejsce dopiero po 20 minutach, gdy uderzenie zawodnika Olimpii wybronil Konrad Zacharski. Od tego momentu śmiało zaatakowali gospodarze, którzy kilka chwil później po jednej z akcji domagali się odgwizdania przez arbitra rzutu karnego, za rzekome zagranie piłki ręką. W 30. minucie po raz kolejny dobrze interweniował Zacharski.

Po zmianie stron pojedynek wciąż był dość wyrównany, a obie drużyny miały swoje sytuacje. W końcu w 77. minucie gospodarze wyprowadzili ładną akcję, ale bardzo dobrze spał się Zacharski. Kto wie, czy zmarzona na okazja nie zemściła się na Olimpii w samej końcówce. Otóż w 80. minucie dośrodkowanie Dominika Leśniewskiego trafiło na głowę Kielaka, a ten umieścił futbolówkę w siatce! Nie minęło osiem minut, a radomianie cieszyli się po raz drugi. Tym razem asystę Leśniewskiego na gola zamienil Sebastian Pocięcha i Broń zdobyła komplet oczek.

MK

AUTOPROMOCJA

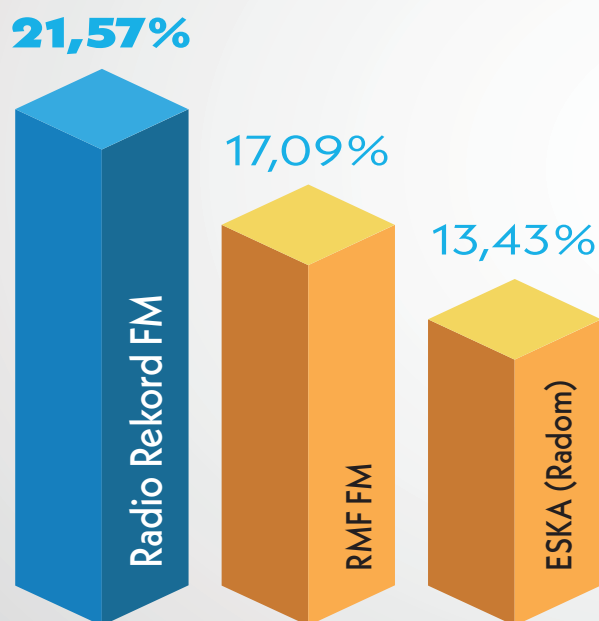
radio  
**rekord**  
106.2 FM

# JESTEŚMY NR 1!

Radio Track – Kantar Polska

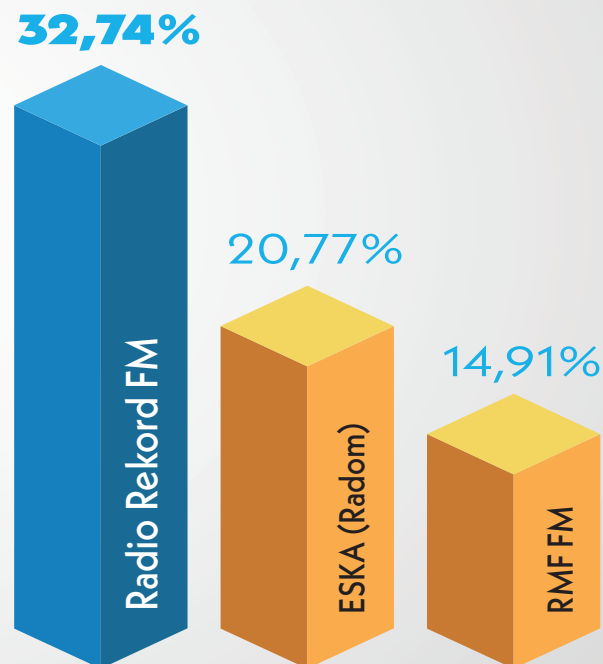
**Radom**

Wielkość (nie ważona): 168 412 (3 391 przypadków, 9,3% całej próby)  
maj 2020 : październik 2020 (wielkość: 7 196)



**Powiat Radomski**

Wielkość (nie ważona): 143 673 (670 przypadków, 1,8% całej próby)  
maj 2020 : październik 2020 (wielkość: 7 196)



# DZIĘKUJEMY!